

Artur Turowski

(John Paul II Catholic University of Lublin, Poland)  
<https://orcid.org/0000-0001-7906-5234>  
 e-mail: artturowski@gmail.com

## Antyczna metodyka zdobywania miasta według Filona z Bizancjum (III w. p.n.e.)

*Ancient Methodology of Conquering the City According to Philo of Byzantium  
(3rd Century BC)*

### ABSTRACT

Ancient historiography provides many descriptions of sieges, but it does so in a typical way – omitting details that are important for a researcher of military history. Authors such as Aeneas the Tactician and Philo of Byzantium come to the rescue. They were both responsible for creating the first military textbooks dealing with the defense of a besieged city and the siege of cities. This article aims to present primarily the methods of conducting a siege in ancient times in the context of the recommendations provided by Philo of Byzantium.

**Keywords:** Philo of Byzantium, Aeneas the Tactician, sieges, military treatises, ancient warfare

PUBLICATION INFO			
			e-ISSN: 2449-8467 ISSN: 2082-6060
THE AUTHOR'S ADDRESS: Artur Turowski, the John Paul II Catholic University of Lublin, 14 Raclawickie Avenues, Lublin 20-950, Poland			
SOURCE OF FUNDING: Author's own resources			
SUBMITTED: 2024.06.28	ACCEPTED: 2025.07.31	PUBLISHED ONLINE: 2025.10.31	
WEBSITE OF THE JOURNAL: <a href="https://journals.umcs.pl/rh">https://journals.umcs.pl/rh</a>		EDITORIAL COMMITTEE e-mail: reshistorica@umcs.pl	

## STRESZCZENIE

Antyczna historiografia dostarcza wielu opisów oblężeń, lecz czyni to w typowy dla siebie sposób – z pominięciem istotnych dla badacza historii wojskowości szczegółów. W sukurs przychodzą tacy autorzy jak Eneasz Taktyk oraz Filon z Bizancjum. Obaj odpowiadali za stworzenie pierwszych podręczników do wojskowości traktujących o obronie oblężonego miasta i o obleganiu miast. Niniejszy artykuł ma na celu przedstawienie przede wszystkim sposobów prowadzenia oblężenia w starożytności w kontekście przekazanych przez Filona z Bizancjum zaleceń.

**Słowa kluczowe:** Filon z Bizancjum, Eneasz Taktyk, oblężenia, podręczniki do wojskowości, starożytne działania wojenne

## AUTORZY I ICH DZIEŁA

Pierwsze opisy oblegania miast w starożytności – jeśli chodzi o literaturę i historiografię grecką – pojawiają się już u Homera (np. oblężenie Troi). Wiele miejsca poświęcił im także Tukidydes w *Wojnie peloponeskiej*. Pisał o nich również w swoich dziełach Ksenofont. Przykłady oczywiście można mnożyć, jednak najwięcej miejsca tematyce zdobywania miast zostało poświęcone w podręczniku autorstwa Eneasza Taktyka, zatytułowanym *Obrona oblężonego miasta*, oraz w traktatach Filona z Bizancjum: *O przygotowaniu do oblężenia* i *O obleganiu miast*. Choć obu autorów dzieli prawie sto lat, to czytając ich dzieła, dostrzec można liczne podobieństwa oraz analogie. Stąd też wypada im dwóm poświęcić nieco miejsca tytułem wstępu.

*Obronę oblężonego miasta* napisał Eneasz Taktyk prawdopodobnie w 360 r. p.n.e.<sup>1</sup> Dzieło Eneasza było doskonale znane wśród autorów zajmujących się kwestiami związanymi z wojskowością. W swoich *Rozważaniach o taktyce* wspominał o nim Elian:

W odniesieniu do taktyki nakreślonej przez Homera natrafiłem na piszących o niej Stratoklesa<sup>2</sup>, Hermiasza<sup>3</sup> oraz Frontinusa<sup>4</sup>, który

<sup>1</sup> B. Burliga, *Pedagogika przetrwania, czyli antyczne „trust no one”*, w: Eneasz Taktyk, *Obrona oblężonego miasta*, tłum. B. Burliga, Warszawa 2007, s. 36.

<sup>2</sup> Być może Elian miał na myśli ateńskiego mówcę, syna Euthydemosa, przeciwnika Demosthenesa i przyjaciela Likurga. Vide: C.P. Mason, *A Dictionary of Greek and Roman Biography and Mythology*, t. 3, Boston 1873. Wzmianki o Stratoklesie znajdujemy między innymi u Poliajnosa (Poliajnós, *Podstępny wojenne*, tłum. M. Borowska, Warszawa 2003 [dalej: Polyaen., *Strat.*] 4.2.), który umieszcza go na liście ateńskich generałów biorących udział w bitwie pod Cheroneją w 338 r. p.n.e. Jego dzieło o taktyce, które było prawdopodobnie kompilacją wcześniejszych traktatów, nie zachowało się.

<sup>3</sup> Istnieje duża doza prawdopodobieństwa, że mowa tutaj o tyranie Atarny, który zmarł w 341 lub 340 r. p.n.e. Jego dzieło nie zachowało się. Vide: A.H. Chroust, *Aristotle's Sojourn in Assos*, „Historia: Zeitschrift für Alte Geschichte” 1972, 21, 2, s. 170–176.

<sup>4</sup> Sekstus Julius Frontinus (103–35 p.n.e.) – żołnierz, *praetor urbanus* w 70 r., prokonsul Azji w 86 r., autor niezachowanej *De re militari*, zachowanych *Strategemmata*, *De aquis urbis Romae*.

był za moich czasów konsulem. Teorię taktyki udoskonalił Eneasza<sup>5</sup> a także liczni pozostali. Eneasza sporządził wiele ksiąg o strategii, które streścił Tesalczyk Kineasz<sup>6</sup> [tłum. – A.T.].

Ten sam Elian nieco dalej w swojej pracy zauważa także, że Eneasza był pierwszym spośród autorów zajmujących się wojskowością, który stworzył definicję taktyki.

Ustawienie wojska zarówno w szykach marszowych, w trakcie obozowania, jak również w samych szykach bojowych jest bardzo korzystne. Często bowiem natrafiamy na wzmianki w źródłach mówiące o tym, że wielkie armie były ścierane z powierzchni ziemi przez niewielkie siły, ponieważ nie walczyły w szyku. Eneasza określił to mianem nauki o ruchach wojennych. Polibiusz z kolei napisał, że jeżeli ktoś ustawi w szyku niezorganizowaną grupę ludzi i podzieli ich na oddziały, to w czasie wojny przekona się, że rozwiązanie to niesie ze sobą wiele pożytku<sup>7</sup> [tłum. – A.T.].

O Eneaszach wzmiankował również Polibiusz, który nie był zbyt zadowolony z treści jego dzieł, ponieważ pewne zalecenia zwyczajnie się zdezaktualizowały. W tym przypadku chodzi o kwestie sygnałów ogniowych<sup>8</sup>. Z prac Eneaszach korzystali również Onasander oraz Poliajnosi, część zaś poszczególnych rozdziałów wykorzystał w swoich *Kestoi* Sekstus Juliusz Afrykańczyk<sup>9</sup>. Wzmianki o Eneaszach pojawiają się także w VI w. n.e. u Syriana w jego *Anonymus Byzantinus* oraz u Jana Lydosa, który uznaje go za autorytet w kwestii sztuki oblegania miast<sup>10</sup>. W *Leksykonie* Sudy pojawia

<sup>5</sup> Eneasza Taktik (IV w. p.n.e.), autor dzieła zatytułowanego *Obrona obleżonego miasta*, a także niezachowanego *O powinnościach stratega*. Wspomina o nim Polibiusz w X księdze *Dziejów*.

<sup>6</sup> Aelianus Tacticus, *Tactica*, w: *Griechische Kriegsschriftsteller*, t. 3, red. H. Köchly, W. Rüstow, Leipzig 1855 [dalej: *Ael., Tact.*], 1.2. Kineasz (III w. p.n.e.) doradca wojskowy Pyrrusa, króla Epiru. Autor prawdopodobnie jakiegoś dzieła o taktyce, będącego kompilacją traktatów Eneaszach Taktika. Vide: Plutarchus, *Vitae Parallelae*, t. 1–4, red. K. Ziegler et al., Lipsiae 1959–1980 [dalej: *Plut., Pyrr.*] 14; Cicero, Marcus Tullius, *M. Tulli Ciceronis scripta quae manserunt omnia: Tusculanae disputationes*, red. M. Pohlenz, Tubingen 1982, 9.25.1.

<sup>7</sup> *Ael., Tact.*, 3.3–4.

<sup>8</sup> Polybius, *Historiae*, t. 3, red. T. Büttner-Wobst, Leipzig 1893, 10.44.

<sup>9</sup> W.A. Oldfather et al., *Introduction*, w: *Aeneas Tacticus, Asclepiodotus, Onasander*, London 1923, s. 343; J.V. Telada, *Warfare, History and Literature in the Archaic and Classical Periods: The Development of Greek Military Treatises*, „*Historia: Zeitschrift für Alte Geschichte*” 2004, 53, 2, s. 142.

<sup>10</sup> Johannes Laurentius Lydus, *De magistratibus populi Romani libri tres*, red. R. Wunsch, Lipsiae 1903, 1.47.

się zaś informacja: „[Eneasz] napisał dzieło o sygnałach ogniowych, jak przekazuje Polibiusz, oraz podręcznik o taktyce” [tłum. – A.T.]<sup>11</sup>.

Eneasz Taktyk był jednym z nielicznych autorów piszących na temat wojskowości, którzy mieli faktyczne doświadczenie w materii będącej tematem ich rozważań. Autor ten był prawdopodobnie dowódcą wojsk najemnych<sup>12</sup>. W treści jego dzieła widać zaś silną inspirację – zwłaszcza jeśli chodzi o sposób prowadzenia narracji – *Wojną peloponeską* Tukidydesa oraz być może dziełami Ksenofonta. Pod względem przekazu zachowuje się Eneasz jak Tukidydes, który częściowo opowiada o zdarzeniach, których był bezpośrednim świadkiem, a częściowo o wypadkach, które zostały mu opowiedziane przez innych. Przykładami wzbogaca swoją narrację. Inspiracja zaś Ksenofontem objawia się lapidarnością. Wskazując na zasady postępowania w danej sytuacji w różnych aspektach, nigdy nie ma na myśli konkretnej greckiej *polis*, lecz opiera się na paradygmacie modelowego miasta. W toku narracji porusza kwestie związane przede wszystkim z organizowaniem obrony, strażami, zasadzkami, tworzeniem umocnień, hasłami, utrzymaniem najemnego wojska, przeciwdziałaniem powstawaniu między obywatelami konfliktów i zamieszania oraz zwalczaniem machin oblężniczych i tym podobnych.

Dzieło Eneusza Taktyka z pewnością było pierwszym tego rodzaju opracowaniem problemów związanych z obleganiem miast, ale nie jedynym. Uznaniowo należy nazwać je wyjątkowym, nie można jednak odmówić tego także w przypadku podręcznika innego, późniejszego Eneaszowi autora, Filona z Bizancjum, określanego także mianem Filona Mechanika, odpowiedzialnego za stworzenie obszernego dzieła o fachowym tytule: Μηχανική Σύνταξις. W skład tegoż traktatu wchodziły następujące księgi: *Wprowadzenie do ogólnych zasad matematyki* (Εἰσαγωγή), *Zagadnienia dotyczące działania dźwigni* (Μοχλικά), *O konstrukcji portów* (Λιμενοποικικά), *O budowie pocisków* (Βελοποικικά), *Pneumatyka* (Πνευματικά), *O budowie automatów* (Αὐτοματοποιητικά); oraz bezpośrednio odnoszące się do oblegania miast: *O przygotowaniu do odparcia oblężenia* (Παρασκευαστικά), *O obleganiu miast* (Πολιορκητικά), a także *O listach* (Περὶ ἐπιστολῶν)<sup>13</sup>. Spośród wymienionych zachowały się jedynie księgi: *Pneumatyka* (zachowana za sprawą łańciskiego przekładu), *O budowie pocisków*, *O przygotowaniu do oblężenia* i *O obleganiu miast*. Niezachowana księga *O listach* miała, według istniejących przekazów, a także informacji pozostawionych przez samego autora, zawierać szersze instrukcje odnoszące się do tworzenia, przekazywania

<sup>11</sup> Suidas, *Lexicon*, t. 1–5, red. A. Adler, Leipzig 1928–1938, *Aineias*.

<sup>12</sup> B. Burliga, *op. cit.*, s. 34–35.

<sup>13</sup> D. Whitehead, *Philo Mechanicus: On Sieges. Translated with Introduction and Commentary*, Stuttgart 2016, s. 20–21.

i odczytywania tajnych szyfrów lub wiadomości<sup>14</sup>. Nie można jednoznacznie stwierdzić, kim był Filon Mechanik. Kilka informacji na jego temat znajduje się w jego dziele *O budowie pocisków*. Filon wskazał w nim wynalazki, o jakich dowiedział się od budowniczych z Aleksandrii oraz architektów z Rodos<sup>15</sup>. Najwięcej razy wymienił postać Ktesibiosa z Aleksandrii i prawdopodobnym jest, że mógł go spotkać, choć nie jest to absolutnie pewne, stąd też badacze przypuszczają, iż Filon żył w drugiej połowie III w. p.n.e.<sup>16</sup> Każde z zachowanych dzieł Filona charakteryzuje się formą znaną z dzieł Archimedesesa i Apolloniosa z Perge – jest to list. Każdy traktat rozpoczyna się od zdania: „Filon pozdrawia Aristona”. W zagadkowym adresacie rozpoznać można wspomnianego przez Diodora Sycylijskiego Aristona, który z polecenia Ptolemeusza II został wysłany w celu zbadania sięgającego aż po Ocean wybrzeża Arabii: „Ten bowiem najdalej wysunięty przylądek nazywa się Poseideion, ponieważ Ariston, który został wysłany przez Ptolemeusza w celu zbadania wybrzeża ciągnącego się wzdłuż Arabii aż do Oceanu, wzniósł tam ołtarz ku czci Posejdona, boga mórz”<sup>17</sup>.

Sam Filon w pewien sposób dostarcza informacji na temat Aristona, dzięki którym można suponować, że był to człowiek związany z armią, być może jakiś dowódca lub inżynier wojskowy. W dziele zatytułowanym *Pneumatyka* zwraca się bowiem do niego w następujący sposób:

Twoje zainteresowanie pomysłowymi wynalazkami było mi znane już wcześniej. Powiadasz i nalegasz, że chcesz o nich książkę. Napisałem ją zatem i z radością wysyłam. Niech będzie ci ona pomocą w zgłębianiu wiedzy o wszystkich tych urządzeniach. Z całą pewnością sprawy te są warte uwagi człowieka uczonego<sup>18</sup> [tłum. – A.T.].

Na tym wiedza o Filonie i adresacie jego podręczników pisanych w formie listów się kończy. Z treści poszczególnych dzieł, jakie się zachowały, zwłaszcza z *Belopoiika*, można wnioskować, że Filon był teoretykiem,

<sup>14</sup> „Istnieje wiele możliwości skrytego przekazywania informacji. Jednak opowiemy o tym szerzej w dziełku dotyczącym tajnego przekazywania wiadomości” [tłum. – A.T.] Philo Mechanicus, *Mechanicae syntaxis libri quartus et quintus*, red. R. Schoene, Berlin 1893 [dalej: Philo, Pol.], 102.82).

<sup>15</sup> Philo Mechanicus, *Mechanicae syntaxis libri quartus et quintus*, red. R. Schoene, Berlin 1893 [dalej: Philo, Bel.], 51.15–23.

<sup>16</sup> D. Whitehead, *Philo Mechanicus: On Sieges. Translated with Introduction and Commentary*, Stuttgart 2016, s. 22.

<sup>17</sup> Diodor Sycylijski, *O Peryklesie i Wojnie Peloponeskiej*, tłum. A. Skucińska, Poznań 2019, 3.42.1.

<sup>18</sup> Philo Mechanicus, *Mechanicae syntaxis libri quartus et quintus*, red. R. Schoene, Berlin 1893 [dalej: Philo, Pneum.], 127.

a nie praktykiem, jak Eneasz Taktyk. Jednym z przykładów braku wiedzy o budowie machin jest ciągle powoływanie się na innych autorów, tak jak ma to miejsce w przypadku konstrukcji *palintonon*. Zdaje się zatem Filon opierać treść swoich dzieł na doświadczeniu innych, które kompiluje w swoich pracach. Zbiera więc najcenniejsze informacje, łącząc je w całość złożoną z rozmaitych traktatów. Jeden z badaczy, Heinrich von Staden, zauważył, że Filon w pracach dotyczących oblężenia, opisując kwestie związane z wyżywieniem i gromadzeniem zapasów żywności, posługuje się specjalistycznym słownictwem zaczerpniętym od nadwornego lekarza Ptolemeusza IV Filopatora, niejakiego Andreasa z Karystos oraz jego mistrza Hierofilosa, jak również traktatów *Corpus Hippocraticum*<sup>19</sup>.

Jeśli chodzi o treść dzieł *Paraskeuastiká* i *Poliorketiká*, to pierwsze z nich, traktujące o przygotowaniu do obrony przed oblężeniem, zawiera bogate opisy budowy fortyfikacji, począwszy od fundamentów murów przez baszty, na ambrazurach kończąc. W rozdziale pierwszym pojawia się wiele porad dotyczących użycia właściwych materiałów oraz optymalizacji kosztów budowy. Filon podaje wymiary odległości między wieżami, wymiary okienek strzelniczych i tym podobnych. Wspomina także o rozmieszczeniu machin miotających pociski, o budowie fos i palisad, które mają stanowić przedmurze dodatkowych umocnień. W rozdziale drugim przedstawia sposoby gromadzenia zapasów żywności oraz metody jej bezpiecznego przechowywania – nie brak tu opisów budowy rozmaitych magazynów i spichlerzy. W tym samym rozdziale umieszcza autor przepisy na sycące posiłki złożone z niewielkiej liczby ogólnodostępnych składników, a także wymienia rozmaite produkty i surowce, które przydają się podczas odcięcia miasta przez jego blokadę w wyniku oblężenia. Rozdział trzeci to z kolei sugestie Filona odnośnie do gromadzenia i miejsc składowania pocisków; rozmieszczenia posterunków artylerii, także tych wewnątrz murów, na skrzyżowaniach ulic itp.; przygotowywania zasadzek; sposobów ochrony umocnień przed ogniem oraz zwalczania machin oblężniczych; hasel i tajnych znaków. W rozdziale trzecim dużo miejsca poświęcił Filon zagadnieniom związanym z obroną portu. Wspomniał także, skrótowo wprawdzie, o zorganizowaniu lazaretu dla obrońców.

Drugie dzieło, zgodnie z edycją (Loeb) *O oblężaniu miast*, rozpoczyna się od rozdziału czwartego, w którym Filon opisuje przystąpienie do oblężenia, zwracając uwagę na przygotowanie działań adekwatnych do ukształtowania terenu. Skupia się on między innymi na aspektach związanych z blokadą miasta i jego odcięciem od linii zaopatrujących go

<sup>19</sup> H. von Staden, *Andreas de Caryste et Philon de Byzance: médecine et mécanique à Alexandrie*, w: *Sciences exactes et sciences appliquées à Alexandrie (Actes du colloque international de Sainte-Étienne, 6–8 juin 1996)*, red. G. Argoud, J.Y. Guillaumin, Sainte-Étienne 1998, s. 147–172.

w niezbędne do funkcjonowania produkty; omawia kwestie dotyczące zadań saperów (zasypywanie fos, dokonywanie podkopów pod murami); przedstawia etapy ataku przy użyciu machin oblężniczych; zaleca środki ochrony machin przed nieprzyjacielskim ostrzałem i podpaleniami; zdradza metody pozyskiwania zasobów i zapasów dla wojska; opisuje sposoby tajnego przekazywania informacji. Na zakończenie porusza kwestię blokady portu zdobywanego miasta. Podobnie jak u Eneasza Taktyka, opisywane przez Filona *polis* jest miastem fikcyjnym, modelowym.

### FILON I JEGO ZALECENIA

Dzieło Filona z Bizancjum *O obleganiu miast* jest uzupełnieniem traktatu *O przygotowaniu do oblężenia*. Oba te dzieła są ze sobą ściśle powiązane i choć jedno z nich traktuje o oblężeniu z perspektywy oblegających, a drugie z perspektywy obleganych, to z powodzeniem porady znajdujące się w obu tekstach mogą zostać wykorzystane przez stronę atakującą, która zamierza zdobyć miasto. W artykule niniejszym skupię się głównie na analizie traktatu *O obleganiu miast*, który przedstawia założenia umożliwiające szybkie zdobycie *polis*.

Z natury obronne położenie *poleis* w starożytności, wiernie korespondujące z zasadami antycznej sztuki zakładania miast, sprawiało olbrzymie trudności oblegającym. W większości przypadków, o których wzmiankują źródła, *polis* nie udawało się zdobyć w krótkim czasie. Nie oznacza to, że taka możliwość nie istniała, wręcz przeciwnie. Filon rozpoczyna swoje porady od uwagi dotyczącej przeprowadzenia szturm na miasto w dogodnym momencie. Sprzyjającymi temu przedsięwzięciu warunkami miały być przede wszystkim obchodzone w mieście rozmaite święta, zwłaszcza zaś te, które odbywały się poza obrębem miejskich murów. Za korzystne dla ataku z zaskoczenia uznał Filon również okres zbioru owoców, żniwa lub burzę.

Na moment ataku należy wybierać szczególnie taki dzień, w którym obchodzone jest święto, które celebrowane jest poza obrębem murów. Jeśli zaś nie ma takiej możliwości, winno atakować się podczas żniw albo zbioru owoców [...]. Zdobyć *polis* można również nocą, atakując je podczas burzy albo w czasie obchodzonego w mieście święta, kiedy jego mieszkańcy będą upojeni alkoholem. Wówczas mając w pogotowiu drabiny oblężnicze, zbliżywszy się skrycie do muru, należy zająć niektóre z wież<sup>20</sup>. Kluczowym obok, rzecz jasna, ataku z zaskoczenia

<sup>20</sup> Philo, *Pol.*, 4.96.2; 4.96.4.

było również pojmanie jak największej liczby ludzi, co skutecznie uszczuplało siły obrońców. Temu, komu poza miastem uda się wziąć w niewolę jak najwięcej ludzi, temu też najmniejszą trudność sprawi jego zdobycie<sup>21</sup> [tłum. – A.T.].

Praktyczny wymiar powyższych zaleceń potwierdza na przykład opisane przez Frontyna w *Podstępach wojennych* zdobycie Arkadii, które miało miejsce prawdopodobnie w 379 r. p.n.e. Tebańczyk Epaminondas w Arkadii, kiedy w świątecznym dniu kobiety wroga przechadzały się tłumnie poza murami miasta, wmieszał pośród nich wielu swoich żołnierzy poprzebieranych w kobiece szaty. Dzięki tej charakteryzacji wpuszczeni o zmroku za bramy zajęli miasto i otwarli je dla swoich<sup>22</sup>.

Jeśli chodzi o przypadki zajmowania miast w czasie żniw, to u Polianosa znaleźć można jedną historię na ten temat. Opowiada on o tym, w jaki sposób Antygon II Gonatas zajął w 262 r. p.n.e. Ateny po wielomiesięcznym oblężeniu, które skapitulowały w wyniku głodu.

Antygon, który pragnął zdobyć Ateny, zawarł z miastem pokój w porze jesiennej. Ateńczycy wysiali ziarno, zachowując niewielki zapas – tyle tylko, żeby wystarczyło do zbiorów. Gdy zboże dojrzało, Antygon najechał zbrojnie Attykę. Ateńczycy, którzy zużyli już zapasy, a teraz przeszkodzono im w żniwach, wpuścili Antygona do miasta i poddali się wszystkim jego zarządzeniom<sup>23</sup>.

Najwięcej miejsca w swoim dziele poświęca Filon regularnemu oblężeniu miasta połączonemu z jego całkowitą blokadą od strony lądu i morza. Zapewne każdy strateg życzył sobie, aby oblegane miasto zająć bez przeszkód, z zaskoczenia i przy poniesieniu jak najniższego kosztu. Najczęściej oblężenie kończyło się długotrwałą blokadą *polis*. Polegała ona na tak zwanym *periteichismos*, czyli otoczeniu murów miasta palisadą, szanćcami, a nawet fosami – oblegający również musiał dbać o bezpieczeństwo własnego obozu. Filon przedstawia dwa warianty prowadzenia oblężenia, zależą one od położenia miasta. Obleganie miasta znajdującego się w głębi lądu sugeruje Filon rozpocząć od założenia obozu wojskowego, w odległości bezpiecznej, poza zasięgiem wrogich pocisków. Następnie nakazuje otoczyć obozowisko palisadą i ustawić strażę. Ponieważ zawczasu logistyka musi zostać zabezpieczona, Filon zabrania przystępowania do oblężenia wcześniej niż po dokonaniu przydziałów pól uprawnych dla poszczególnych oddziałów wojskowych, z których pobierać będą kontyngenty żywności. Takie działanie ma według Filona

<sup>21</sup> *Ibidem*, 4.96.3.

<sup>22</sup> Frontyn, *Podstępny wojenne*, tłum. B. Burliga, Wrocław 2016 [dalej: *Front.*, *Strat.*, 3.2.4].

<sup>23</sup> Polyaen., *Strat.*, 4.6.20.



przeciwdziałać rozluźnieniu dyscypliny wśród wojska, które pozbawione będzie możliwości swobodnego furażowania oraz zmniejszeniu wśród ludności lokalnej wrogich nastrojów.

[...] najpierw ulokuj obóz poza zasięgiem wrogich pocisków na przestrzeniach najmniej narażonych, otocz go palisadą na tyle, na ile będzie to możliwe, a następnie ustaw strażę. Przystąp do oblężenia dopiero wówczas, gdy, po pierwsze, dasz rozkaz, aby nie niszczyć ani nie plądrować, po drugie, kiedy porozdzielasz pola uprawne względem oddziałów lub eparchii. Skutkiem tego wszelkie potrzeby żołnierzy będą zaspokojone, a i ludność miejscowa chętniej będzie czynić to, czego będzie się od niej oczekiwało, jeżeli jej dobra będą nienaruszone ani zniszczone<sup>24</sup> [tłum. – A.T.].

Miasto nadmorskie natomiast radzi Filon, aby otoczyć od brzegu do brzegu palisadą, a dodatkowo, jeżeli prowadzący oblężenie ma duże okręty wojenne, wykorzystać je w celu zamknięcia drogi do portu. W konsekwencji *polis* cierpiało niedobór podstawowych artykułów w wyniku przerwania łańcuchów dostaw.

Jeżeli [...] miasto, które będziesz zamierzał zdobyć, będzie miastem nadmorskim, to wtedy powinieneś otoczyć je dookoła palisadą – od brzegu do brzegu. Jeżeli zaś będziesz dysponował dużymi okrętami, to powinieneś zakotwiczyć je w porcie, tak żeby nie wpłynął do niego żaden statek ani łódka<sup>25</sup> [tłum. – A.T.].

Wejście do portu obleganego miasta można według Filona zablokować na dwa sposoby: tak jak wspomniano wyżej, za pomocą okrętów połączonych ze sobą w jeden most pontonowy, lub zwyczajnie je zasypując. Można było tego dokonać pod warunkiem braku zagrożenia ze strony wrogiej floty, która przez ową blokadę mogła się przebić, dostarczając na przykład na małych łodziach towary do miasta.

Jeżeli nie zamierzasz walczyć na morzu, o ile będzie to możliwe, zasyp wejście do portu. Jeżeli nie, to zablokuj je okrętami albo innymi nadającymi się do tego statkami, którymi będziesz dysponował. Okręty te połącz w most pontonowy przy pomocy posiadanych bali<sup>26</sup> [tłum. – A.T.].

<sup>24</sup> Philo, *Pol.*, 4.96.6–7.

<sup>25</sup> *Ibidem*, 4.96.5.

<sup>26</sup> *Ibidem*, 4.104.101.

W kontekście powyższych porad Filona warto przytoczyć opisywane przez Tukidydesa oblężenie Potidaj, które miało miejsce w 432 r. p.n.e. po bitwie, w której zwycięstwo nad Potideatami odnieśli Ateńczycy. W owym czasie Ateńczycy uchodzili za znawców sztuki oblężniczej, która ciągle była rozwijana. Za specjalistów w tej dziedzinie uznał ich Tukidydes. Ateńczycy zastosowali *periteichismos*, otaczając Potidaję murem od strony międzymorza, we wstępnej fazie oblężenia pozostawiając nieobsadzony wojskiem Półwysep Palleński, ponieważ nie dysponowali wówczas wystarczającymi siłami, aby to uczynić. Pallene zostało odcięte murem dopiero po przysłaniu posiłków przez Ateńczyków w liczbie 1600 hoplitów, dowodzonych przez Formiona. Poza tym Ateńczycy zdecydowali o zablokowaniu Potidaj od strony morza za pomocą okrętów.

Ateńczycy szybko zamknęli Potidaję od strony międzymorza murem i pilnowali dostępu do miasta. Strona od Półwyspu Palleńskiego nie była zablokowana murem, uważali bowiem, że nie mają dostatecznych sił na to, żeby jednocześnie pilnować międzymorza i przeprawić się do Pallene i tam mur stawiać; lękali się, żeby w razie rozdzielenia swych sił nie narażać się na atak ze strony Potideatów i ich sprzymierzeńców. Ateńczycy zaś w Atenach, dowiedziawszy się, że Półwysep Pallene nie jest odcięty murem, posyłają posiłki w liczbie tysiąca sześciuset hoplitów ateńskich pod wodzą Formiona, syna Azopiosa. Ten przybył na półwysep i –wyruszywszy z Afitis –podprowadził wojsko pod Potidaję, posuwając się krótkimi marszami i pustosząc równocześnie kraj. Kiedy nikt nie stawiał mu czoła, zbudował mur i zablokował Potidaję od strony Pallene. Oblegano więc Potidaję z całą energią z dwu stron i od morza przy pomocy blokującej floty<sup>27</sup>.

Kolejnym etapem postępowania w prowadzeniu oblężenia według Filona jest działanie mające na celu złamanie morale u obrońców miasta za sprawą utrudnienia dostępu do dóbr, korupcji i w jej konsekwencji zdrady – bardzo często występujące zjawisko<sup>28</sup>. Skuteczne wpływanie na obniżenie nastrojów wśród ludności – zwłaszcza cywilnej –rozumiał Filon, tak jak wielu dowódców, także współczesnych (wojna w Ukrainie jest świetnym tego przykładem), niszczenie środków tak zwanej pierwszej potrzeby (żywność, materiały medyczne, narzędzia, budulec do naprawy murów, surowiec do wyrobu broni itp.), stawiając na pierwszym miejscu odcięcie miasta od zasobu bieżącej wody.

---

<sup>27</sup> Tukidydes, *Wojna peloponeska*, tłum. K. Kumaniecki, Warszawa 2003, 1.64.1–3. Podobną taktykę blokady miasta zastosowali Spartanie w czasie blokady Platejów w latach 429–427 p.n.e. (*ibidem*, 2.75.1–6).

<sup>28</sup> Cf. Polyæn., *Strat.*, 2.36.1.

Kolejną kwestią, na której należy się skupić, to rzeczy mające bezpośredni wpływ na bezpieczeństwo ludzi zamieszkujących w mieście lub środki pierwszej potrzeby. Żołnierze część z tych dóbr powinni zniszczyć, a od części odciąć mieszkańców. Jeżeli pozbawisz ich bieżącej wody w mieście, to dzięki temu skutecznie zostaną przestraszeni<sup>29</sup>.

Kwestię „bieżącej wody” pojawiającą się w oryginalnym tekście można rozumieć nie tylko jako całkowite odcięcie od źródła, ale także jego zatrucie. O takim przypadku wspomina z kolei Poliajnós w *Podstępach wojennych*, przytaczając wypadki mające miejsce podczas oblężenia Kirry w czasie I wojny świętej w latach 596–586 p.n.e. prowadzonego przez Amfiktionię Delficką.

Podczas oblężenia Kirry Amfiktionowie odkryli podziemny wodociąg zasilający miasto obfitym strumieniem źródlanej wody. Idąc za radą Eurylocha, zgromadzili mnóstwo ciemiernika z Antykirry i zmieszali go z wodą. Mieszkańcy Kirry napili się tej mieszanki, zaczęli gwałtownie chorować na żołądek i legli wszyscy, złożeni niemocą. Tak to Amfiktionowie zdobyli miasto bez najmniejszego wysiłku – obrońcy bowiem leżeli pokotem<sup>30</sup>.

Poliajnós wspomina także o oblężeniu Babilonu, które prowadził Cyrus w 538 r. p.n.e., zdobywając go za sprawą zmiany biegu Eufratu zaopatrującego miasto w wodę.

Cyrus oblegał Babilon. Mieszkańcy, którzy mieli zapasy żywności na wiele lat, drwili sobie z blokady. Cyrus przekopał kanał i zmienił bieg Eufratu, który przepływał przez środek miasta, kierując rzekę na pobliskie bagna. Kiedy Babilończykom zabrakło wody pitnej, od razu poddali się Cyrusowi<sup>31</sup>.

<sup>29</sup> Philo, *Pol.*, 4.96.8.

<sup>30</sup> Polyæn., *Strat.*, 6.13.1. Cf. Front., *Strat.*, 3.7.6; Pausanias, *Graeciae Descriptio*, 10.37.7.

<sup>31</sup> Polyæn., *Strat.*, 7. 6. 8; Herodot, *Dzieje*, tłum. S. Hammer, Wrocław 2005 [dalej: Herodot, *Hist.*], 1.190 i nn. Herodot zdradza więcej szczegółów. Zajęcie Babilonu udało się przede wszystkim za sprawą obniżenia poziomu wody w korycie Eufratu, dzięki czemu uzbrojeni Persowie mogli bez problemu dostać się do miasta, które nie było dokładnie strzeżone na umocnieniach wzdłuż rzeki przez nie przepływającej. Babilończycy zostali całkowicie zaskoczeni. Persowie mieli, według relacji Herodota, zajmować miasto częściami, tak że świętujący w jego centrum mieszkańcy, przez duży obszar, jakie zajmowało, nie wiedzieli, że już padło ono łupem wroga: „[...] wprowadził rzekę kanałem do jeziora [sztucznego zbiornika zbudowanego podobno jeszcze przez królową Nitokris – przyp. A.T.], które właściwie było bagnem, i sprawił przez to, że stare łożysko rzeki, której woda opadła, stało się możliwe do przejścia. Gdy to nastąpiło i rzeka na tyle opadła, że mniej więcej do połowy biodra mężczyźnie sięgała, Persowie, których w tymże celu ustawiono przy łożysku Eufratu, wdarli się z tej strony do Babilonu. Gdyby Babilończycy byli wprzód się dowiedzieli o zarządzeniu Cyrusa lub je zauważyli, byłiby spokojnie przeczekali, aż Persowie wejda

W kontekście korupcji sugeruje Filon, aby oblegający miasto obwieszczał obrońcom – prawdopodobnie za pomocą specjalnie wyznaczonych do tego heroldów – o korzyściach wynikających z sabotażu i gratyfikacjach za zdradę. Filon wymienia przykładowe nagrody: dla niewolnika jest to wolność, dla żołnierza awans oraz proporcjonalne do zasług wynagrodzenie.

Kiedy wrogowie są w stanie usłyszeć, wydawaj następujące komunikaty: że ci, którzy doniosą o uzbrojeniu, o narzędziach do wykonywania podkopów oraz stanowiskach machin wojennych, i tak dalej, albo jeżeli ktoś zabije, czy to jakiś inżynierów, czy artylerzystów od wartościowych pocisków, albo jeżeli ktoś spośród szanowanych obywateli wrogięgo *polis* wystąpi czynnie przeciwko swoim, to wówczas każdy zostanie obdarzony przywilejami i otrzyma pieniądze. Jeżeli będzie to niewolnik, to należy dać mu wolność. Jeżeli żołnierz, awansować, jeżeli hoplita będący metojkiem, uwieńczyć i wręczyć proporcjonalne do włożonego wysiłku nagrody<sup>32</sup> [tłum. – A.T.].

Dzielenie społeczeństwa wewnątrz obleganego miasta przyczyniało się do wzmacniania podziałów i wzrostu ryzyka buntu. Destabilizowało sytuację, a przywrócenie porządku wymagało dodatkowego nakładu wraz z redystrybucją części sił do tłumienia ewentualnego powstania<sup>33</sup>. Jeżeli wpływanie na zwykłych mieszkańców nie odnosiło skutku, starano się przekupić miejskich urzędników, żołnierzy oraz dowódców<sup>34</sup>. Filon zaleca wręcz rozrzutność w tej kwestii, motywując duży wydatek na przekupstwa nieproporcjonalnym do niego zyskiem, który nastąpi po zdobyciu miasta: „Nie szczędź pieniędzy na łapówki i inne wydatki, ponieważ kiedy zajmiesz miasto, zyskasz o wiele więcej niż przeznaczysz na jego zdobycie”<sup>35</sup> [tłum. – A.T.].

Do urzędników lub innych ludzi przebywających w obleganym mieście, skłonnych do zdrady, radzi Filon, aby dotrzeć na trzy sposoby:

---

do miasta, a potem haniebnie ich wytępiłi. Wystarczyłoby im bowiem zamknąć wszystkie furtki, które wiodły do rzeki, a samym wejść na wały, poprowadzone wzdłuż brzegów rzeki – żeby Persów schwytać niby do klatki. Atoli Persowie zasłi ich całkiem niespodziewanie. Z powodu wielkości miasta, jak donoszą tamtejsi mieszkańcy, najdalsze jego części były już w rękę wroga, a Babilończycy mieszkający w środku nic jeszcze o tym nie wiedzieli, lecz (ponieważ właśnie obchodzono u nich święto) tańczyli w tym czasie i zabawiali się, aż wreszcie, i to nazbyt dokładnie, o tym się dowiedzieli. I tak Babilon wtedy po raz pierwszy zdobyto”.

<sup>32</sup> Philo, *Pol.*, 4.96.12–13.

<sup>33</sup> *Ibidem*, 4.96.15.

<sup>34</sup> Polyæn., *Strat.*, 2.36.1; Philo, *Pol.*, 4.103.83.

<sup>35</sup> Philo, *Pol.*, 4.101.64.

próba wezwania kogokolwiek, kto jest chętny do podjęcia rozmów na temat pokoju; posługiwanie się ukrytymi wiadomościami; posyłanie do miasta posłów lub heroldów, którzy przy okazji prowadzonych „pertrakcji” będą korumpować wybranych urzędników, żołnierzy itp., przekazując łapówki, dając umowne znaki lub przekazując ukryte w listach wiadomości<sup>36</sup>. Wątek związany z szyfrowaniem wiadomości jest bardzo interesujący. Filon – co do tego istnieje pewność, bo sam o tym wspomina – miał napisać oddzielny traktat na temat przekazywania tajnych znaków i zaszyfrowanych listów (Περὶ ἐπιστολῶν). Dzieło to niestety się nie zachowało. Należy mieć jednak nadzieję, że być może kiedyś jakieś jego strzępki zostaną odnalezione na odczytanym papirusie. Tymczasem jedyne informacje, jakie w tej kwestii Filon pozostawił, to zaledwie kilka przykładów opisanych w dziełku *O obleganiu miast*. Jednym ze sposobów takiego porozumiewania się miało być umieszczenie w nowym kapeluszu filcowym kawałka cienkiej skóry, na której została zapisana wiadomość. Kontakt, który był adresem rozkazu lub informacji (w obleganych miastach znajdowali się nie tylko przekupieni obywatele, lecz także szpiegzy, tak zwani *skopeis*), musiał taki kapelusz po prostu rozedrzeć i wyciągnąć z niego ukryty zwitek<sup>37</sup>. Podobnie tajną wiadomość zalecał Filon ukryć w sandałach, „umieszczając ją między wkładką a podeszwą sandałów, zanim zostaną ze sobą zszyte”<sup>38</sup>. Najciekawszym sposobem, dzięki któremu prawdopodobieństwo wykrycia małało, było wykorzystanie pęcherza, na którym zapisywano informację, a następnie umieszczano go w dzbanku wśród innych naczyń służących do transportowania wina, zboża itp. Filon tak opisał wspomnianą metodę:

[...] schować w pęcherzu, gdy zostanie na nim napisana pożądana przez kogoś wiadomość. Następnie, kiedy włożysz pęcherz do nowego i odpowiadającego mu wielkością dzbanka, zmoczysz, a potem napompujesz go powietrzem, tak żeby przyległ do ścian. Ukrywszy

<sup>36</sup> *Ibidem*, 4.102.76.

<sup>37</sup> *Ibidem*, 4.102.77–78: „Listy te zapisuje się [...] na nowych, filcowych kapeluszach z rondem. Możesz też napisać na niewielkim i cienkim kawałku skóry – jeśli kapelusz filcowy jest podwójny – który umieścisz pomiędzy dwoma sklejonymi ze sobą warstwami kapelusza” [tłum. – A.T.].

<sup>38</sup> *Ibidem*, 4.102.79. O tym typie fortelu napisał również Eneasz (Eneasz Taktyk, *Obrona obleżonego miasta*, tłum. B. Burliga, Warszawa 2007 [dalej: Aeneas, *Pol.*], 31.4): „Można też wysłać człowieka z dowolną wiadomością bądź listem, w którym pisze się o tym, co jest znane. Kiedy jednak już będzie miał wyruszyć, należy umieścić potajemnie w podeszwie jego sandała papirus, który powinien zostać zaszyty gdzieś w środku. By uniknąć sytuacji, że litery zetną się pod wpływem wody lub zetknięcia z błotem i wilgocią, trzeba je zapisać na bardzo cienkiej, kutej blaszce cynowej”.

[...] wewnątrz szyjki dzbanka natrzyj klejem i wlej do środka oliwę, aby wiadomość stała się niewidoczna. I tak oto przygotowany dzban wysłij do adresata<sup>39</sup> [tłum. – A.T.].

Filon z Bizancjum, ponieważ jest względem Eneasza Taktyka autorem późniejszym, z pewnością, i nie ma co do tego absolutnie żadnych wątpliwości (zbyt wiele podobieństw i analogii znajdujemy pomiędzy dziełami tych autorów), czytał *Obronę oblężonego miasta*. Eneasza Taktyka opisuje ten sam sposób skrytego przekazywania informacji, jednak czyni to dokładniej.

Weź, jaki chcesz, pęcherz, objętością dorównujący dzbanowi i odpowiedni do wielkości przyszłego tekstu, napełnij go powietrzem i zawiąż, by dokładnie wysychł. Następnie, używając czarnego kleju, zapisz na nim to, co planujesz. Kiedy literki wyschną, trzeba wypuścić powietrze z pęcherza i ścisnąć go, po czym tak umieścić w dzbanie, by ujście pęcherza wystawało z szyjki dzbanka. Potem tkwiący w dzbanie pęcherz należy ponownie napełnić powietrzem, żeby jak najbardziej się rozszerzył, a po wypełnieniu go oliwą, odciąć wystającą z dzbanka końcówkę i przymocować do otworu – będzie wówczas jak najmniej widoczny. Dzban trzeba zakorkować i można nieść go ostentacyjnie, bo w naczyniu dostrzeże się tylko oliwę, która nie odsłoni niczego innego we wnętrzu. Gdy dzban dotrze do umówionego człowieka, ten wyleje oliwę i po ponownym nadmuchiowaniu pęcherza odczyta wiadomość. Po zmyciu napisu gąbką, w ten sam sposób zapisze na pęcherzu kolejną informację, która może być odesłana ponownie<sup>40</sup> [tłum. – A.T.].

Ostatnim sposobem tajnego przekazywania informacji, o jakim wspomina Filon, jest wykorzystanie metody „znikających liter”: „Listy te zapisuje się [...] na skórze, kiedy rozetrze się na niej szkarłat i zmoczy go wodą. Litery po wyschnięciu są niewidoczne, ale gdy wetrze się w skórę przy pomocy gąbki roztwór siarczanu miedzi, wykonany tak samo jak się robi atrament, to wtedy litery staną się widoczne”<sup>41</sup> [tłum. – A.T.].

Dalszych odpowiedzi na pytanie, w jaki sposób mogła wyglądać starożytna kryptografia w czasie oblegania miast, należy zatem szukać przede wszystkim u Eneasza Taktyka. W swoim traktacie poświęca on temu zagadnieniu dość długi rozdział, w którym wspomina między innymi o szyfrowaniu wiadomości za pomocą nakłuć w konkretnych miejscach jakiegoś zapisanego listu, które oznaczają litery<sup>42</sup>; ukrywaniu

<sup>39</sup> Philo, *Pol.*, 4. 102.80.

<sup>40</sup> Aeneas, *Pol.*, 31.10–13.

<sup>41</sup> Philo, *Pol.*, 4.102.77.

<sup>42</sup> Aeneas, *Pol.*, 31.2; 31.30.

wiadomości w łożnianych blaszkach, które są noszone przez kobiety zamiast kolczyków<sup>43</sup>; chowaniu listów pod pancerzem (*linothoraks*), w cuglach uzdy<sup>44</sup>, na deseczkach pokrywanych woskiem<sup>45</sup>, na tabliczkach wotywnych<sup>46</sup>, na papirusie ukrytym w zakładkach chitonu<sup>47</sup>. Eneasz przekazał również kilka sposobów na szyfrowanie wiadomości bez użycia liter. Wykorzystywano do tego celu kostki do gry – astragale – w których wybijano 24 otwory o konkretnym rozmiarze. Na każdej ścianie kostki umieszczano po 6 dziurek. Każda z nich dla odczytującego symbolizowała daną literę alfabetu. Wiadomość odczytywano przez przewlekanie nici w odpowiedniej kolejności, a następnie przepisywanie liter<sup>48</sup>. W podobny sposób wykorzystywano nawiercony kawałek drewna lub drewniany krążek<sup>49</sup>. Eneasz wspomina również o wystrzeliwaniu strzał z wiadomościami. Podobne informacje znajdujemy u Poliajnosa oraz Herodota<sup>50</sup>.

Powyższą część analizy zawartości dzieła Filona można podsumować następująco: Filon omawia tutaj, a czyni to przy okazji rozmaitych dygresji i dość chaotycznie, pierwszy etap przystąpienia do oblężenia,

<sup>43</sup> *Ibidem*, 31.7.

<sup>44</sup> *Ibidem*, 31.8.

<sup>45</sup> *Ibidem*, 31.14.

<sup>46</sup> *Ibidem*, 31.15.

<sup>47</sup> *Ibidem*, 31.23.

<sup>48</sup> *Ibidem*, 31.17–19.

<sup>49</sup> *Ibidem*, 31.20–22.

<sup>50</sup> Polyæn., *Strat.*, 7.33.1: „Podczas oblężenia Potidai przez Artabazosa, Timoksenos ze Skionegotował się do zdrady miasta. Umówili się obaj, że przyczepią do strzały niedużą tabliczkę, będą ją wystrzeliwać w umówione miejsce i w ten sposób przekazywać sobie wiadomości”. Herodot., *Hist.*, 8.128: „Po zdobyciu tego miasta Artabazos tym gorliwiej zajął się oblężeniem Potydei. A kiedy ostro wziął się do rzeczy, umówił się z nim co do zdrady Timoksejnos, wódz Skionajów. W jaki sposób on zaczął, nie umiem powiedzieć (bo o tym się nie wspomina), w końcu jednak zdarzyła się rzecz następująca: ilekroć albo Timoksejnos napisał list, który chciał wysłać do Artabazosa, albo Artabazos do Timoksejnosa, owijali go dokoła korbów strzały i, osłoniwszy list piórami, wypuszczali strzałę na umówione miejsce. Ale wykryto, że Timoksejnos zdradza Potydeję. Bo Artabazos, strzelając na umówione miejsce, chybił celu i trafił w ramię pewnego Potydejczyka. Zranionego obkoczył tłum, jak to się zwykło dzieć na wojnie; zabrali natychmiast strzałę, a kiedy zauważyli list, zanieśli go do wodzów: były zaś tam także wojska posiłkowe od reszty Pallenejeżyków. Gdy wodzowie odczytali list i stwierdzili, kto jest winien zdrady, postanowili nie skazywać Timoksejnosa jako zdrajcę, ze względu na miasto Skionajów, aby ich na zawsze w przyszłości nie uważano za zdrajców”. W celu przemykania wiadomości posługiwano się także psami, którym u szyi wiązano rzemień z zaszytą wiadomością (Aeneas, *Pol.*, 31.32), a nawet niewolnikami, którym tatuowano lub nakłuwano głowy różnymi znakami – aby ukryć wiadomość czekano, aż odrosną im włosy i dopiero posyłano do adresata (Aeneas, *Pol.*, 31.28; Herodot., *Hist.*, 5.35.3).

w którym to oblegający starają się zdobyć miasto przy jak najmniejszym nakładzie czasu i niebezpieczeństwa narażania żyć żołnierzy. Są to więc próby związane z zastraszeniem, zagłodzeniem, a co za tym idzie poważnym upadkiem morale i destabilizacją obleganego miasta. Wypada zatem stwierdzić, że najlepszym określeniem wobec przedstawionej metodyki pierwszego etapu podboju miasta będzie podstęp w służbie zwycięstwa. Sposób postępowania w takim etapie pozwalał także stronie prowadzącej oblężenie na zorientowanie się w możliwościach obrońców. Pozwalał rozeznaczyć się w zdolnościach do mobilizacji ludności, zapasach aprowizacyjnych miasta, różnego rodzaju zabezpieczeniach, a przede wszystkim możliwości nadejścia lub nie ewentualnej odsieczy ze strony sojuszników. Frontinus, Poliajnos, a także Herodot, Tukidydes, Ksenofont i wielu innych przytaczają przykłady na powodzenie już w tym etapie oblężenia. Wskazuje się tutaj na bardzo dobre przygotowanie logistyczno-strategiczne oblegających lub całkowitą ignorancję i chaos organizacyjny ze strony obrońców. Co jednak, jeśli miasto do oblężenia było świetnie przygotowane, a ludność w obrębie murów zorganizowana, zdyscyplinowana i wrażliwa na wszelkie przejawy szpiegostwa i sabotażu? Wówczas atakujący przechodzili do drugiego etapu, który polegał na logistycznym przygotowaniu ataku.

Podstawową, zasadniczą kwestią, gdy szybkie zajęcie miasta staje się niemożliwe, jest według Filona, po pierwsze, budowanie wśród przeciwników przekonania o szybkim zakończeniu działań wojennych, po drugie, utwierdzanie wroga we własnej determinacji za sprawą zastraszania. W pierwszym przypadku takim postępowaniem sprawia się, że oblegani nie przejmują się zbyt racjonalizacją żywności i szybko znikają ich zapasy. Po macoszemu traktują również przygotowania do odparcia ataków, nie decydują się także na wezwanie wsparcia. W drugim przypadku natomiast, kiedy przykładowo wiadomo, że miasto dysponuje olbrzymimi środkami i zna swoją przewagę, komunikuje się przeciwnikowi pewność swojej sytuacji oraz przywiązanie do osiągnięcia celu, który zostanie zrealizowany bez względu na koszty, jakie w postaci strat mogą ponieść broniący się. Filon przedstawia powyższe zalecenia w następujący sposób:

Jeżeli zamierzasz oblegać miasto przez długi czas, to wówczas sprawiaj na wrogach wrażenie, że twoje oblężenie szybko się skończy. Dzięki temu nieprzyjaciele nie tylko w błyskawicznym tempie spożytkują wszystkie środki przeznaczone na wyżywienie, lecz także nie będą się przygotowywać do odparcia mających nastąpić ataków. Nie wezwą też wsparcia. Jeżeli będziesz oblegał miasto, zastraszaj przeciwników, że będziesz trwał uparcie na posterunku tak długo,



jak będzie to konieczne, żeby przerażeni tym faktem, w przyszłości szybciej zaakceptowali postawione przez nas warunki<sup>51</sup> [tłum. – A.T.].

Prowadzenie oblężenia wymagało olbrzymich nakładów i zużytkowało mnóstwo rozmaitych surowców oraz żywności. Stąd też często oblegający uciekali się do pozyskiwania potrzebnych produktów na bieżąco, stosując doktrynę bardziej kojarzoną z von Wallensteinem niż z antykiem, doktrynę głoszącą zasadę „wojna sama się wyżywi”. W każdym mieście ludność gromadziła przede wszystkim zboża w specjalnie do tego przygotowanych spichlerzach oraz mięso. Mięso to występowało także pod postacią żywego inwentarza, który w trakcie oblężenia przetrzymywany był w obrębie miejskich murów. W *polis* jednak była nie wypasano. Istniała konieczność, aby pędzić je na pastwiska znajdujące się na zewnątrz umocnień miasta. Dawało to oczywiście możliwość szybkiego przejścia zwierząt, tak potrzebnych ze względu na dostarczane pożywienie czy siłę pociągową do obsługi ciężkich machin oblężniczych. Filon zdaje sobie sprawę z faktu, że oblegający naturalnie zajmują tereny wykorzystywane do popasu, pozbawiając je oblężonych, którzy muszą karmić zwierzęta zapasami pasz. W tym przypadku nie ma jednak znaczenia, że zasoby te szybciej stopnieją. Filon zachęca prowadzącego oblężenie, aby ten specjalnie oddawał pastwiska oblężonym, którzy chętnie na nie wyprowadzą zwierzęta, a wówczas bardzo łatwo będzie można odciąć drogę powrotną stada i bez problemu je przejąć. Filon nie stroni też od pokojowego załatwienia sprawy. Sugeruje, aby kupować zwierzęta, jednak czynić to po jak najniższej cenie. Wszystko wskazuje na to, że zalecenie dotyczące kupna dotyczy się określonej sytuacji, w której nastroje lokalnej ludności są bardzo istotne z punktu widzenia powodzenia prowadzenia działań wojennych.

Spróbuj przejąć zdobycz znajdującą się w mieście, również gdyby były tam jakieś zwierzęta pociągowe lub wykupić je po jak najniższej cenie. Możesz tego dokonać na dwa sposoby. Podczas zawieszenia broni, korzystając z jakiegoś łatwo przekonującego pretekstu, zaprzestań wypasania zwierząt w zwykłych miejscach i pilnowania ich, ale pozwól tam oblężonym wypuszczać zwierzęta na popas, a następnie niespodziewanie wypadłszy z zasadzki odetnij im drogę powrotu do miasta i przejmij nad nimi kontrolę<sup>52</sup> [tłum. – A.T.].

Zwierzęta nie tylko pomagały przy transportowaniu machin oblężniczych lub furazu, ale także stanowiły źródło mleka, mięsa oraz skór. Oblegający nie marnował wówczas własnych zasobów, a nadmiarowe

<sup>51</sup> Philo, *Pol.*, 4.102.59–60.

<sup>52</sup> *Ibidem*, 4.101.61.

zdobycze mógł przeznaczać na handel, uzależniając i podporządkowując sobie obleganych, którym kończyły się zapasy. Oprócz tego bardzo przydawały mu się skóry, wykorzystywane do dozbrajania machin<sup>53</sup>. Co ciekawe, zasoby te, w sytuacji, kiedy oblężenie zakończy się fiaskiem i będzie konieczny szybki odwrót, nakazuje Filon: pasze spalić, a zboże oraz studnie zatruci śmiertelną trucizną. O wylewaniu wina nic nie napisał, prawdopodobnie dlatego, że był to towar luksusowy.

Kiedy otoczysz obóz palisadą i pozostawisz w nim niezbędne artykuły, sprzedaj wszystko, co będzie w nadmiarze, i przydziel resztę żołnierzom według oddziałów. Jeżeli nie jesteś w stanie ściągnąć do obozu pozostałej ilości paszy i zboża, to „paszę” spal, a zboże zatruj śmiertelną trucizną, tak samo jak studnie, gdy tylko wrogowie pojawią się w pobliżu<sup>54</sup> [tłum. – A.T.].

Oblężenia i obozy wojskowe musiały przyciągać wiele osób trudniących się handlem, także pochodzących spoza obleganego miasta, które nawet jeżeli handel między walczącymi stronami oficjalnie się nie odbywał, mogły prowadzić go z żołnierzami potajemnie. Filon zwrócił uwagę na odpowiednie zabezpieczenie logistyczne aprowizacji całkiem słusznie. W źródłach, na przykład u Poliajnosa, znaleźć można historyjkę o oblężeniu Samos w 366 r. p.n.e., które z rąk perskich odbijał Timoteos, odnosząc ostatecznie sukces. Poliajnos wspomina w niej o ludziach przybywających do obozu wojskowego, którzy przejadali zgromadzoną dla żołnierzy żywność. Wprawdzie Poliajnos nie mówi dokładnie, kim oni byli, ale można się domyślić, że chodzi tu o kupców. Timoteos ograniczył sprzedaż detaliczną, a wprowadził hurtową, co w konsekwencji doprowadziło do tego rodzaju sytuacji, że wspomniani w tekście przybysze zmuszeni byli przywozić żywność z sobą, bo nie byli w stanie jej kupić. Oprócz tego Timoteos zakazał posiadania przez handlarzy zbożem młyna. Dostęp do niego mieli tylko żołnierze.

Podczas oblężenia Samos przybywało do obozu wielu przybyszów i przejadano w związku z tym tyle zapasów, że zaczęto odczuwać braki. Timoteos polecił nie sprzedawać mąki ani oliwy czy wina na kotyle, ale nie mniej niż medymn zboża i przynajmniej metretes płynu. Nikt z handlarzy zbożem nie mógł posiadać młyna, jedynie żołnierze. W wyniku tego przybysze, którzy nie mogli zaspokoić na miejscu

<sup>53</sup> *Ibidem*, 4.101.62–64.

<sup>54</sup> *Ibidem*, 4.103.89–91.

swoich codziennych potrzeb, przywozili żywność ze sobą, a z woj-skowych zapasów zboża korzystali odtąd tylko żołnierze<sup>55</sup>.

Kiedy wszystkie kwestie związane z logistyką zostaną zgodnie z za-  
leceniami Filona zabezpieczone, zaleca on przeprowadzenie ataku. Atak  
sugeruje rozpocząć od przygotowania artylerii i przeprowadzenia sztur-  
mu na umocnienia. Artyleria zapewniała ogień osłonowy ochotnikom,  
rzecz jasna dobrze zmotywowanym. Zachętą miała tutaj być obietnica  
nagrodzenia pierwszych trzech szczęśliwców majątkiem (chodzi o posia-  
dłość), którzy wedrą się na mury. Gwałtowny atak miał według Filona  
obnażyć słabości obrońców i ich nastroje.

[...] przygotuj całą artylerię i obwieść, że dasz majątek w dobrym  
stanie żołnierzowi, który jako pierwszy, drugi lub trzeci wedrze się  
na umocnienia. Następnie powiedz im, żeby najpierw przypuścili atak  
z drabin i pomostów na newralgiczne miejsca. Dzięki takiej taktyce  
albo siłą zajmiesz miasto, ponieważ znajdujący się w nim ludzie będą  
przeżeraeni, a oblężenie to będzie dla nich czymś nowym, albo roze-  
znasz się w liczbie przeciwników zdolnych do walki, albo też poznasz  
ich nastroje i nastawienie względem niebezpieczeństwa<sup>56</sup>.

Filon jako znakomity teoretyk wznoszenia rozmaitych umocnień  
i zasieków doskonale zdaje sobie sprawę z ich uciążliwości, podobnie  
ma też na uwadze różne maszyny utrudniające przystawienie machin  
oblężniczych do muru. Mnóstwo miejsca poświęcił im w dziele *O przygo-  
towaniu do oblężenia*. Nie dziwi zatem fakt, że w dziełku *O obleganiu miast*  
znalazło się wiele uwag związanych z BHP. Pierwsze rady dotyczące  
prowadzenia ataku odnoszą się więc do bezpieczeństwa żołnierzy na  
froncie. Filon rozpoczyna od machin oblężniczych, charakteryzując ele-  
menty ich konstrukcji, ze szczególnym wskazaniem na materiały, z jakich  
powinny być wykonane poszczególne maszyny i czym powinny zostać  
dodatkowo wzmocnione. Mowa tutaj głównie o tzw. wineach lub „żół-  
wiach”, czyli pewnego rodzaju ruchomych szopach chroniących żołnierzy  
przed pociskami. Według Filona powinny być one zbudowane z drewna  
palmowego, które odznacza się dużą sprężystością i jest dość trwałe<sup>57</sup>.  
Wspomniane winee chroniły między innymi saperów, którzy zasypywali  
faszyną wykopane przez obrońców fosy<sup>58</sup>. Winee te określane były mia-  
nem *chostridai*. Wyposażone były w obracające się koła, ze wszystkich

<sup>55</sup> Polyæn., *Strat.*, 3.10.10.

<sup>56</sup> Philo., *Pol.*, 4.96.9.

<sup>57</sup> Philo., *Pol.*, 4.96.10.

<sup>58</sup> *Ibidem*, 4.96.11.

stron miały zabudowane ściany i były pokryte wysuniętym przed ramę nadwozia dachem<sup>59</sup>. Żołnierze w czasie oblężeń posługiwali się również osłonami wykonanymi z zaplatanych pod ostrym kątem gałązek wierzbowych, które nazywano *gerrochelonai* (daszki ochronne)<sup>60</sup>.

Żołnierze narażeni na niebezpieczeństwo podczas ataku powinni nieść przed sobą tak zwane *gerrochelonai*, czyli daszki ochronne, aby bez trudu mogli walczyć, nacierając spod tej osłony<sup>61</sup>.

Wymienione maszyny oblężnicze wzmocniano mechanicznie lub impregnowano w celu zabezpieczenia ich przed ogniem. Mechaniczne wzmocnienie polegało na umieszczaniu na ich konstrukcji żelaznych lub brązowych łusek, wykorzystaniu ceramicznych osłon czy mokrych wodorostów, które zarzucano na maszynę jak sieci. Stosowano także mokre gąbki lub owcze skóry zwilżone octem bądź wodą<sup>62</sup>. Impregnacja polegała natomiast na stworzeniu ognioodpornego smaru, który powstawał ze zmieszania popiołu z lepem z jagód jemioli albo z krwią<sup>63</sup>.

Kolejną kwestią, jaką omawia Filon w kontekście etapów postępowania podczas prowadzenia ataku, jest przygotowanie dróg dla maszyn oblężniczych. Te należało oczyścić z przeszkód oraz wyłożyć walcowatymi belami drewna, dzięki którym łatwiej można było je przemieszczać (nie wszystkie były wyposażone w koła). Oprócz tego należało je wzmocnić jak wskazano wyżej, a także umieścić na nich wyrzutnie miotające strzały o masie 8,5 kg (10 min) i długości 1,5 m (pięć piędzi)<sup>64</sup>. Wszystko wskazuje na to, że Filon ma na myśli tzw. *helepolis*, czyli wieże oblężnicze<sup>65</sup>. Oczyszczanie dróg z przeszkód polegało na wydzieleniu z wojska

<sup>59</sup> *Ibidem*, 4.99.39.

<sup>60</sup> *Ibidem*, 4.99.36; 4.99.37: „Następnie na takiej konstrukcji rozciąga się niewyprawione skóry i wzmocnia szkielet jej boków przy użyciu czworokątnych belek. Wewnątrz zaś, w dolnej części budowli umieszcza się belki o kształcie walca, tak żeby były lekkie i żeby żołnierzom łatwo było je przenosić” [tłum. – A.T.].

<sup>61</sup> *Ibidem*, 4.96.19.

<sup>62</sup> *Ibidem*, 4.99.34. Nieco dalej (*ibidem*, 4.100.51) Filon wspomina także o zastosowaniu paku, które upycha się w ściany maszyny. Takie rozwiązanie amortyzowało uderzenia pocisków. Na ten temat napisał także Poliajnos (Polyaen., *Strat.*, 6.3.1.): „Najlepszą ochroną przed ogniem jest wcieranie octu – ocet wszak zapala się wyjątkowo trudno – oraz zabranie gąbki nasączonej wodą. Niektórzy dla ochrony przed płynnym ołowiem nakładali na maszyny niczym czapę ziemię i glinę zmieszane z sierścią”.

<sup>63</sup> Philo., *Pol.*, 4.99.35.

<sup>64</sup> *Ibidem*, 4.96.17.

<sup>65</sup> Informacje dotyczące budowy *helepolis* przekazuje Atenajos Mechanik w dziele zatytułowanym *O maszynach oblężniczych*. *Helepolis* miała zostać po raz pierwszy skonstruowana

żołnierzy, którzy wzorem współczesnych saperów sprawdzali przedpole w poszukiwaniu zastawionych przez obrońców pułapek. Żołnierze ci wyposażeni byli w wysoko podbite wojskowe buty, widły lub włócznie (które były odpowiednikami detektorów min) oraz ogrodowe grabie, które z kolei miały służyć do usuwania przeszkód<sup>66</sup>.

Aby ustrzec się przed zakopanymi w ziemi ceramicznymi dzbanami i ukrytymi wykopami, należy sprawdzać teren przy pomocy włóczni. Aby uniknąć pułapek w postaci umieszczonych na wykopach drzwi oraz zamaskowanych żelaznych kul z kolcami, żołnierze winni iść przodem, mając na sobie wysoko podbite wojskowe buty, sprawdzając przedpole widłami. Drogę powinno się oczyszczać przy pomocy ogrodowych grabi<sup>67</sup> [tłum. – A.T.].

Wspomniane pułapki były wykopanymi w ziemi jamami, zasłoniętymi starymi drzwiami, chrustem lub innymi materiałami, które były ogólnodostępne. Miały one za zadanie przeciwdziałać ruchom machin, wpadających w nie z łatwością z powodu nacisku dużego ciężaru. Nie zapadały się one jednak pod wpływem obciążenia maszerujących po nich żołnierzy. Więcej szczegółów na temat ich przygotowania zdradza Filon w swoim dziele *O przygotowaniu do oblężenia*<sup>68</sup>.

---

przez Ateńczyka Epimachosa. Wykorzystał ją zaś po raz pierwszy Demetriusz Rodyjczyk w czasie oblężenia Samos: „Helepolis została zbudowana przez Ateńczyka Epimachosa. W czasie oblężenia Rodos posługiwał się nią Demetriusz Rodyjczyk. Konstruuje się ją w następujący sposób. Ma wysokość 40 m, a szerokość 21,3 m. Buduje się ją w kształcie wieży. Wytrzymuje uderzenie kamienia o wadze około 111 kg” [tłum. – A.T.] (Athenaeus *Mechanicus, De machinis*, red. C. Wescher, Paris 1867, 27).

<sup>66</sup> Ksenofont w *Historii greckiej* podaje przykład utrudniania machinom oblężniczym przemieszczania się – na ich drodze mieszkańcy miasta, które miało być oblegane, rozrzucali podwożone wozami kamienie: „Może też wspomnieć należy o czynie pewnego majstra z miasta, który dowiedziawszy się, że drogą z Lykeion zamierzano podwozić maszyny oblężnicze, poradził, aby wszystko bydlę pociągowe wozilo kamienie, ile tylko ich wóz zmieści, ludzie zaś rozrzucali je, gdzie kto chce, po drodze. A gdy się to stało, każdy z tych kamieni wiele kłopotu przysporzył napastnikom” (Ksenofont, *Historia grecka*, tłum. W. Klinger, oprac. i wstęp J. Wolski, Wrocław 2004, 2.4).

<sup>67</sup> Philo, *Pol.*, 4.100.43–44.

<sup>68</sup> Philo *Mechanicus, Mechanicae syntaxis libri quartus et quintus*, red. R. Schoene, Berlin 1893 [dalej: Philo, *Para.*, 1.84.76: „Przed ostatnią fosą żołnierze, zebrawszy od obywateli i demu proste i puste naczynia gliniane, powinni zakopać je w ziemi, wypełniając przestrzenie między nimi trawą morską, ponieważ trawa ta się nie rozkłada. Następnie wszystko należy zasypać ziemią, tak że, kiedy ludziom, którzy będą po tym chodzić, nie stanie się nic poważnego, ale, gdy na takim gruncie znajdą się szopy i maszyny oblężnicze, zwyczajnie się zapadną” [tłum. – A.T.].

Po wykonaniu niezbędnych zabiegów zabezpieczających maszyny i ciągi komunikacyjne Filon zaleca szybko prowadzić urządzenia w kierunku murów. Wśród wykorzystywanych przy ataku machin wymienia między innymi: maszyny neurobalistyczne (*palintona*, *lithoboloi*), tarany, drabiny obłężnicze, żurawie oraz świdy<sup>69</sup>. Filon, podobnie jak inni autorzy piszący podręczniki do wojskowości (np.: Onasander), był zwolennikiem prowadzenia ataku na wielu odcinkach muru jednocześnie, co mocno angażowało obrońców, którzy musieli umiejętnie dystrybuować siły.

Nie zdradzaj miejsca, które zaatakujesz, lecz symuluj atak na inne, tak żeby za sprawą podejrzanych działań oblężeni stracili rozeznanie w sytuacji<sup>70</sup>.

Antyczne miasta miały przecież swoje słabe punkty. Warto nadmienić, że ciekawą uwagę na ten temat czyni Onasander w swoim dziele *O powinnościach stratega*, które także zawiera, niewiele wprawdzie, bo kilkanaście, porad dotyczących zdobywania miasta. Znajdujemy tam sprostowanie o następującej treści:

Czasem te części miasta, które wyglądają na położone na stromiznach i obwarowane skałami, dla oblegających budzą większe nadzieje na odniesienie zwycięstwa niż wzniesione przez ludzką rękę mury, ponieważ, tak jak to bywa w przypadku wielu tego rodzaju miejsc, o których wiadomo, że z natury swego położenia są obronne, pozostawia się je bez ochrony i przykładą się mniej uwagi do obsadzenia ich strażami<sup>71</sup> [tłum. – A.T.].

Wracając do Filona i jego porad w kwestii ataku, wypada zauważyć, że duże znaczenie dla niego miała rotacja żołnierzy, którzy byli regularnie zmieniani na pierwszej linii prowadzonego natarcia. Dzięki temu nie spadała ich efektywność<sup>72</sup>. Ogólnie rzecz biorąc, Filon w swoich zaleceniach

<sup>69</sup> Philo, *Pol.*, 4.98.25.

<sup>70</sup> *Ibidem*, 4.96.18. Cf. także: *ibidem*, 4.96.24: „Gdy już maszyny zbliżą się do wrogich fortyfikacji, przywołaj żołnierzy, następnie ogłoś to samo, co wcześniej [chodzi o wspomniane już wcześniej zachęty dla żołnierzy – przyp. A.T.; *ibidem*, 4.96.9.] i prowadź natarcie ze wszystkich stron obleganego miasta, tak na lądzie, jak i na morzu – tym bardziej jeżeli jakaś część jego muru będzie położona nad brzegiem. Celem takiego postępowania jest nie tylko wywołanie jak największej paniki wśród przeciwników, lecz także podzielenie wrogów walczących wewnątrz umocnień na mniejsze grupki” [tłum. – A.T.].

<sup>71</sup> Aeneas Tacticus, *Asclepiodotus*, *Onasander*, tłum. C.H. Oldfather et al., London 1923 [dalej: *Onas.*, *Strat.*], 42.6.15.

<sup>72</sup> Philo, *Pol.*, 4.98.26: „[...] potem prowadź atak, zmieniając żołnierzy, tak żeby zawsze, kiedy będą walczyć, byli w pełni sił. W konsekwencji prowadzone natarcie będzie silne i ciągłe” [tłum. – A.T.].

zdradza pragmatyczne i ekonomiczne podejście do prowadzenia działań wojennych. Chce być skuteczny przy niewielkim nakładzie sił i środków, zwraca szczególną uwagę na zagadnienia związane z organizacją, bezpieczeństwem i stosowaniem forteli. Podkreśla także newralgiczne miejsca, które powinny być atakowane, a następnie zajęte, gdy uda się przekroczyć barierę umocnień. Cel zależy od zasobów, jakimi dysponuje atakujący. Filon zauważa, że jeśli przeciwników jest więcej, to wówczas strateg powinien nakazać im zdobywanie wież lub jakiegoś dobrze położonego punktu, z którego wrogowie nie będą w stanie wyprzeć atakujących. Gdy przyczółki zostaną opanowane, Filon zalecał kierowanie natarcia na akropol, agorę, sztab lub inne obwarowane, dogodnie miejsce<sup>73</sup>. Gdy z kolei uda się zająć punkty znajdujące się w takiej odległości od murów, jaka umożliwi skuteczną ostrzał dokonywany przez artylerzystów, łuczników i procarzy, to te miejsca sugeruje Filon osłonić wykonanymi ze skór umocnieniami. Ostrzał prowadzić zaś powinni najlepsi żołnierze<sup>74</sup>. Podczas oblężenia przebiegającego zgodnie z wizją Filona część żołnierzy z oddziałów atakujących w pierwszej linii niosła nad głowami i przed sobą wspomniane już daszki ochronne (*gerrochelonai*), które zabezpieczały oblegających przed spadającymi na nich kamieniami i różnymi pociskami rzucanymi z muru przez obrońców<sup>75</sup>. Druga część natomiast, osłaniana przez pchane szybko maszyny oblężnicze, wyposażone w artylerię, niosła zapewne kładki (być może używano do tego także drabin oblężniczych), za pomocą których tworzono pomosty nad zasiekami w postaci opasających miasto kilku pierścieni fos<sup>76</sup>. Atakujące wojsko musiało liczyć się także z przeprowadzaniem prac ziemnych, które polegały na wrywaniu

<sup>73</sup> *Ibidem*, 4.103.71: „Podczas zdobywania miast należy zajmować przede wszystkim mury, akropol, agorę, centrum dowodzenia oraz jakieś inne umocnione miejsce, jeżeli takowe będzie. Jeżeli zaś twoje siły będą mniejsze niż siły przeciwników, to powinienes skierować je do zajęcia wież i najbardziej dogodnego punktu, aby wrogowie nie wyparli cię z miasta” [tłum. – A.T.].

<sup>74</sup> *Ibidem*, 4.101.66.

<sup>75</sup> *Ibidem*, 4.96.19.

<sup>76</sup> *Ibidem*, 4.100.45. Cf. także: Philo, *Para.*, 1.81.37. W dziele *O przygotowaniu do oblężenia* opisuje Filon bardzo złożony system szańców, zasieków i pułapek czyhających na wroga wojska. Filonowe miasto miało być otoczone pierścieniem nawet kilku ostrokołów, które oddzielały przestrzeń wypełnioną kamieniami, cierniami oraz fosami. Zdaje się, że nie wszystkie *poleis* miały wystarczająco dużo czasu na przygotowanie wszystkich opisywanych przez Filona zabezpieczeń, co więcej, musiało to być bardzo kosztowne przedsięwzięcie, nawet jeśli uwzględnimy fakt, że praca przy fortyfikacjach opierała się na sile niewolników. U Poliajnosy (Polyaen., *Strat.*, 8.49.1) pojawia się historia na temat oblężenia Lacedemonu w 273 r. p.n.e. przez Pyrrusa. Dowiedzieć się z niej można, że przy fortyfikacjach (kopanie fos) pracowały także kobiety: „Przydzielono zatem także i kobietom

ostrokołów, niwelowaniu wałów przedmurza w celu stworzenia przejść. Saperzy także mieli pełne ręce roboty, kiedy w bezpośrednim sąsiedztwie murów znajdowała się mokra fosa. Musieli wówczas zasypywać ją faszyną. Grunt w innych podmokłych miejscach zagęszczali zaś chrustem i cierniami, z pewnością wykorzystywano także kłody drewna<sup>77</sup>. Wykopywano również drenaże chroniące przed zalaniem<sup>78</sup>. Równoległe z prowadzonym natarciem wykonywano podkop pod murami miejskimi, który miał sprawić, że część umocnień runie w wyniku naruszenia ich fundamentu i powstanie wyłom umożliwiający dostanie się do środka miasta. Jest to jedna z metod wdarcia się do *polis* w czasie ataku. Groziła ona jednak wykryciem, poza tym obrońcy wykonywali swoje „antypodkopy” w celu namierzenia i likwidacji przeciwnika. Eneasz Taktyk wspominał nawet o tym, że obrońcy, których podkop połączył się z podkopem oblegających, wpuszczali do niego rozjuszony osy i pszczoły<sup>79</sup>. Pod ziemią dochodziło do regularnych walk.

Podczas oblężenia należy przygotowywać ukryte podkopy pod murami, takie same jak te, które drążą górnicy w kopalniach. Jeżeli zaś podkop wykonywany przez obrońców od wewnętrznej strony murów przetnie się z tunelem twoich żołnierzy lub delikatnie do niego zbliży, to wówczas należy użyć oszczepów tak długich, że wystarczają one do nadziania wołu, a także dzid i włóczni oraz kusz długich na trzy piędzi [0,21 m] i niewielkich katapult zdolnych wyrzucać pociski o wadze dwóch min [od 0,872 kg do 1,418 kg]<sup>80</sup> [tłum. – A.T.].

Inny sposób na dostanie się do miasta to po prostu wejście na mur przy pomocy różnego rodzaju urządzeń. Metoda ta mieści się w kryterium, które oznacza Filon jako zdobywanie miasta za pomocą grabieży<sup>81</sup>. Istnieją

---

zadania bojowe: kopały fosy, dobywały ziemi, roznosiły broń, ostrzyły włócznie, pielegnowały rannych”.

<sup>77</sup> Philo, *Pol.*, 4.100.50. U Frontinusa (*Front., Strat.*, 1.5.20) pojawia się informacja o Spartakusie, który uciekł z oblężenia prowadzonego przez Marka Krassusa (miało to miejsce w 71 r. p.n.e.). Spartakus przekroczył fosę, wykorzystując do jej zasypania ciała zabitych jeńców i trupy zwierząt: „Spartakus nocą zappełnił ciałami zabitych jeńców i zarżniętego bydła fosę, którą otoczył go M[arek] Krassus, i tak przez nią przeszedł”. Cf. także: Poly-aen., *Strat.*, 8.23.7: „Barbarzyńcy zlekceważyli szczupłe siły jazdy i ruszyli do szturm: jedni zasypywali fosy, inni wrywali pale częstokołu”.

<sup>78</sup> Philo, *Pol.*, 4.100.52: „Aby ochronić się przed zalewaniem wodą, należy wykopać drenaże” [tłum. – A.T.].

<sup>79</sup> Aeneas, *Pol.*, 37.4. Filon wspomina jedynie o zadymieniu przeciwnika w szybach (Philo, *Pol.*, 4.99.32).

<sup>80</sup> Philo, *Pol.*, 4.99.30–31.

<sup>81</sup> *Ibidem*, 4.102.72.



więc według Filona trzy sposoby na zajęcie miasta za pomocą grabieży. Pierwszy z nich to wykorzystanie skórzanych drabin wciąganych na mury przy pomocy lin wyposażanych w haki, które zarzuca się na blanki<sup>82</sup>. Drugi sposób to wykorzystanie zahartowanych, żelaznych gwoździ, które wbija się w szczeliny muru lub skał i za ich pomocą wspina<sup>83</sup>. Trzeci sposób to wykorzystanie sieci zakończonych żelaznymi hakami, które zarzuca się na mury<sup>84</sup>. Filon wspomniał także o sierpowatych mieczach, którymi wspinający się na mur żołnierze mieli przecinać zabezpieczenia blokujące przystawianie drabin czy machin oblężniczych oraz utrudniające wspinaczkę<sup>85</sup>. Za pomocą tych samych sierpowatych mieczy mieli oni wspinać się na fortyfikacje jak dzisiaj alpinisci przy użyciu czekanów.

W celu obrony przed zarzucanymi przez wrogów sieciami należy albo umieszczać po bokach żerdzie, albo podpalać je pochodniami, albo też zamiast sztyletów używać sierpowatych mieczy do ich przecinania. Tego rodzaju miecze przydają się zarówno do wspinaczki po murach, jak i do podcinania nóg przeciwnikom<sup>86</sup>.

Natarcie prowadzone na wielu odcinkach muru w wielu miejscach potęgowane było sztucznie wywoływaną paniką. Zapewne niewielkie oddziały próbowały pod osłoną nocy w sposób, w jaki czynią to jednostki specjalne, wdrzeć się na mur, gdzie sprawiali wrażenie wtargnięcia do miasta. Filon zachęca do użycia trąb wojennych, które poleca umieścić w najbardziej umocnionych częściach miasta.

Powinieneś także wywołać zamieszanie i umieścić trąby bojowe w najbardziej ufortyfikowanych częściach miasta, żeby przy ich pomocy zająć mur. Albowiem ci, którzy będą tego świadkami wraz z innymi, przerażeni opuszczą posterunki znajdujące się na murze między wieżami. Ty natomiast zaatakowawszy jak największą grupę żołnierzy wroga, zajmiesz *polis* zgodnie ze sztuką zdobywania miast<sup>87</sup> [tłum. – A.T.].

<sup>82</sup> *Ibidem*, 4.102.73.

<sup>83</sup> *Ibidem*, 4.102.74.

<sup>84</sup> *Ibidem*, 4.102.75.

<sup>85</sup> Filon wymienia także sposoby na obronę przed ciskanymi z murów kamieniami, które należy wyłapywać przy użyciu żelaznych łap usadowionych na żurawiach (*ibidem*, 4.100.46). Podaje również sposób na ochronę przed zawieszonymi na żelaznych łańcuchach kulami z kolcami itp.: „Zawieszane na łańcuchach żelazne kule z kolcami, belki i wysunięte przed mur kosze uniemożliwiające przystawienie drabin, należy zniszczyć przy użyciu sierpów” [tłum. – A.T.].

<sup>86</sup> *Ibidem*, 4.99.41–100, 42.

<sup>87</sup> *Ibidem*, 4.96.27. Cf. także: Onas., *Strat.*, 42.7.17: „Dźwięk wojennej trąby, który niesie się nocą z murów, powoduje wśród obleganych wielkie zamieszanie, które podobne jest

Skuteczność użycia trąb zdaje się potwierdzać opowiedziana przez Poliajnosa historia związana ze strategiem achajskim Diojtasem, który najpierw podstępem wprowadził mały oddział żołnierzy do miasta Herajczyków, którego przez długi czas nie mógł zdobyć – otwarcie bram w wyniku podstępu wykorzystującego skopiowanie kluczy dzięki dostarczonym odciskom – a następnie pokonał liczniejszą obronę miasta właśnie przy wykorzystaniu trąb wojskowych.

Gdy tylko bowiem Herajczycy zorientowali się w sytuacji i porwali się do obrony – a było ich wielu, do tego świetnie obeznanych z topografią miasta – Diojtas w obawie przed nimi polecił trębaczom, aby rozproszyli się po całym mieście i zagrali do ataku. Herajczycy, słysząc dobiegające zewsząd dźwięki wielu trąb, zwielokrotnione jeszcze echem, przekonani, że całe miasto roi się od wrogów, opuścili je pośpiesznie. Nazajutrz wysłali poselstwo do Diojtasa z błaganiem o pozwolenie na powrót i obietnicą, że pozostaną wiernymi poddanymi Achajów<sup>88</sup>.

Wiele uwagi poświęca Filon także zagrzewaniu żołnierzy do boju w czasie ataku. Zaznacza jednak, że strateg powinien czynić to odpowiedzialnie i nie narażać się na niebezpieczeństwo, ponieważ wojsko pozbawione dowódcy idzie w rozsypkę.

Znajdując się poza zasięgiem pocisków lub w bezpiecznej odległości, przechodząc obok, zagrzewaj żołnierzy do walki. Tych, którzy wykazali się męstwem, chwal i szanuj, tchórzliwych łajaj i karć. Takie podejście sprawi, że wszyscy żołnierze będą walczyć w najbardziej efektywny sposób<sup>89</sup> [tłum. – A.T.].

W dziele *O obleganiu miast* porusza Filon przede wszystkim kwestie odnoszące się do zdobywania murów miejskich. Nie wspominał natomiast o przebiegu walk ulicznych po przełamaniu umocnień<sup>90</sup>. Przebiegu

---

do zamieszania powstałego podczas poniesionej w wyniku wrogiego szturmu klęski, które doprowadza w konsekwencji do porzucenia bram i szaniców oraz ucieczki obrońców. Dlatego też zdarza się, że znajdującym się poza murami żołnierzom łatwiej jest zniszczyć bramy i wtargnąć na umocnienia przy pomocy drabin, ponieważ nikt z wrogów nie odpięra już ich ataku. W ten sposób mniej więcej można zdobyć miasto przy użyciu tylko jednego trębacza” [tłum. – A.T.].

<sup>88</sup> Polyæn., *Strat.*, 2.36.1. Cf. Aeneas, *Pol.*, 18.8.

<sup>89</sup> Philo, *Pol.*, 4.101.68–69.

<sup>90</sup> Choć informacji na temat przebiegu walk ulicznych Filon nie umieszcza ani nie analizuje, to jednak w jego dziele znajduje się pewien fragment, na podstawie którego zaryzykować można stwierdzenie, iż ufał on w powodzenie prowadzonego według jego przepisu oblężenia. Mianowicie między wierszami daje radę, która jednoznacznie odnosi się do faktu zajęcia miasta (*ibidem*, 4.101.70): „Podczas zdobywania miasta zwracaj uwagę

owego można się jednak domyślić, choćby na podstawie wymienianego już wielokrotnie dzieła *O przygotowaniu do oblężenia*. Jest to jednak temat na kolejny artykuł.

Na zakończenie dzieła poświęca Filon cały rozdział kwestiom związanym ze zdobywaniem i obroną portu. Jak już zostało wspomniane, atak powinien być prowadzony według Filona w wielu miejscach jednocześnie<sup>91</sup>. O ile w przypadku miasta położonego w głębi lądu wszystko było łatwiejsze z punktu widzenia logistyki i dystrybucji oddziałów, o tyle miasto nadmorskie nastroczało więcej problemów i wymagało proporcjonalnie większego wysiłku włożonego w jego opanowanie. Pierwszym etapem zdobywania portu jest przełamanie jego blokady przy użyciu największych okrętów, jakimi dysponuje oblegający. Do niszczenia zapory stworzonej z połączonych ze sobą łańcuchami statków używano – podobnie jak do burzenia murów – rostrów okrętów lub ich kotwic: „Umocnienia i blokady portu należy zniszczyć albo przy pomocy uderzeń rostrami statków, albo przy pomocy podnoszenia kotwic atakujących statków”<sup>92</sup>.

Gdy oblegającym udało się dostać do portu, czekały na nich różne przeszkody (między innymi ostre głązy, sterczące nisko pod wodą pale itp.). Filon sugeruje, aby tego typu umocnienia usuwać za pomocą wiader do czerpania wody lub specjalnych żelaznych łap:

Należy usunąć przeszkody znajdujące się pod wodą, tam gdzie jest to konieczne, takie jak wyrzucone z murów i przedmurza kamienie. Przydają się wtedy wiadra do czerpania wody z morza, a także żelazne łapy, za pomocą których żołnierze oczyszczają port<sup>93</sup> [tłum. – A.T.].

---

na to, żeby żołnierze, kiedy rzucą się do rabunku, nie pozabijali się, nie zostali zabici ani zmuszeni do odwrotu przez przeciwników. Dbaj też o to, żeby żołnierze nie postępowali nienawistnie wobec jego mieszkańców, ponieważ przyczyni się to do wzbudzenia wśród nich nadmiernej wrogości, tak że w żaden sposób nie będą nie tylko realizować nałożonych nań zobowiązań, lecz także płacić podatków. Bacz również na to, żeby twoi żołnierze nie rozgrabili wszystkich pieniędzy z miejskiego skarbcza. W przeciwnym razie trud zdobycia miasta będzie daremny, a ty staniesz się obiektem nienawiści, ponieważ nie będziesz posiadał ani gotówki na żołd dla żołnierzy, ani potrzebnego w nagle zaistniałej sytuacji wsparcia” [tłum. – A.T.].

<sup>91</sup> Cf.: Polyæn., *Strat.*, 4.7.3: „Demetriusz pragnął zaskoczyć Sykion niespodziewanym atakiem, toteż oddalił się do Kenchr i tam spędził wiele dni, oddając się przyjemnościom i pływając w luksusach. Sykiończycy byli jak najdalsi od podejrzeń, tymczasem Demetriusz rozkazał oddziałom najemnym Diodora przypuścić w nocy atak na bramy od strony Pelene, a flocie pojawić się w portach. Sam powiodł do szturm na miasto oddziały ciężkozbrojnych. W ten sposób, nacierając ze wszystkich stron naraz, zdobył miasto”.

<sup>92</sup> Philo., *Pol.*, 4.96.23.

<sup>93</sup> *Ibidem*, 4.100.55.

Oprócz tego okręty stacjonujące w zdobytym porcie były narażone na przecinanie kotwic. Filon zauważa, że należy się przejmować tylko tymi okrętami, które stoją na głębokiej wodzie i wyposażać ich kotwice w łańcuchy zamiast sznurów. Okręty kotwiczące na mieliśnierzach po przecięciu sznurów kotwicznych w najgorszym przypadku zatrzymują się w nieckach:

W celu zapobiegania przecinaniu kotwic statków, jeżeli w danym miejscu będzie głęboko, należy posłużyć się łańcuchami. Jeżeli okręty będą zakotwiczone na mieliźnie, to o przecinanie kotwic nie należy się martwić, ponieważ zerwane z kotwic okręty zatrzymają się w nieckach<sup>94</sup>.

Macedończycy więc zamiast lin użyli do kotwic żelaznych łańcuchów, toteż nurkowie nie mogli im nic więcej uczynić<sup>95</sup>.

Oprócz tego statkom groziło uszkodzenie kadłubów, którego dokonywali nurkowie. Filon i na ten problem znalazł rozwiązanie:

Aby uniknąć przewiercenia kadłubów statków, dookoła statku należy rozmieścić strażników, a wzdłuż wybrzeża umieścić pomosty, z których wyposażeni w trójzęby żołnierze będą wypatrywać nurków uszkadzających poszycie statku<sup>96</sup>.

Oczywiście sposób zdobywania murów miasta był analogiczny do tego odbywającego się na lądzie, z tą tylko różnicą, że na okrętach znajdowali się żołnierze oraz maszyny oblężnicze, także z wieżami oblężniczymi. Bardzo interesujące są porady Filona kończące jego *Poliorketikę*, bo odnoszą się do obrony zdobytego portu lub miasta od strony morza. Sposób działania w przypadku takiej ewentualności uzależnia Filon od rozmiaru floty przeciwnika oraz celów oblegającego miasto. Temu, kto nie zamierza stoczyć bitwy morskiej, zaleca Filon zasypanie wejścia do portu albo wykorzystanie do jego zablokowania mniejszych jednostek, które zostaną ze sobą połączone<sup>97</sup>.

Zadziwiający jest fakt, w jaki sposób Filon skonstruował swoje traktaty *O przygotowaniu do oblężenia* oraz *O oblężeniu*. Treść zdaje się być nieco rozrzucona, pewne wątki są sygnalizowane między pozostałymi, o niektórych pisze szerzej, inne siłą rzeczy pomija, bo podejmowanych

---

<sup>94</sup> *Ibidem*, 4.100.53.

<sup>95</sup> Flawiusz Arrian, *Wyprawa Aleksandra Wielkiego*, tłum. H. Gesztoft-Gasztołd, Warszawa 1963, 2.21.

<sup>96</sup> *Philo., Pol.*, 4.100.54.

<sup>97</sup> *Ibidem*, 4.104.101.

czynności w danych sytuacjach można się domyślić. Całość momentami sprawia wrażenie dzieła nieuporządkowanego, ale spójnego mimo wszystko – porady o przygotowaniach do oblężenia świetnie przydawały się także temu, kto oblegał miasto, bo choć z innej perspektywy działał, to prędzej czy później mierzyć się musiał z podobnymi problemami. Stąd też na zakończenie zalecenia o utrzymaniu portu, miasta lub efektywnym jego obleganiu od strony morza, sposoby na odepchnięcie nadciągających posiłków. To jest właśnie moment, w którym sztuka oblegania miast łączy się ze sztuką przetrwania oblężenia, także przez tego, który to oblężenie prowadzi. A zatem, gdyby miało dojść do bitwy morskiej, a flota przeciwnika znacznie przewyższałaby flotę oblegającego, radzi Filon, aby zrezygnować z abordażu, rozbijać wrogie okręty taranami, a do wydania bitwy przyjąć szyk półksiężycy.

Jeżeli zaś zdarzy się tak, że będziesz posiadał niewiele mniejszą flotę niż przeciwnik, to zabrawszy na pokład najlepszych i najbardziej doświadczonych żołnierzy, rozkaż im, aby nie niszczyli ani nie przeprowadzali abordażu na żaden wrogi statek, tylko używali taranów okrętowych. Bitwę morską przeciw wrogom należy stoczyć przy użyciu szyku półksiężycy, ustawiając na skrzydłach zdolne do ataku, najbardziej zwrotne i najszybsze statki spośród okrętów, nieuzbrojone zaś i najemne lokując po środku, w pobliżu mostu pontonowego zamykającego port<sup>98</sup> [tłum. – A.T.].

Gdy zaś dojdzie do zbliżenia między okrętami wroga a oblegającego, zaleca Filon prowadzenie ostrzału za pomocą pocisków zapalających, żelaznych kul, smoły oraz pochodni. Wroga załoga powinna być również atakowana przez maszyny oblężnicze umieszczone na mniejszych jednostkach, statkach lub, w miarę możliwości, przez te umieszczone na murach, jeżeli znajdzie się w ich zasięgu<sup>99</sup>. W przypadku niepowodzenia Filon sugeruje zmianę szyku okrętów na formację dwuskrzydłową, taranowanie wrogich statków, które znajdują się naprzeciwko, oraz ostrzeliwanie i zatapianie ustawionych bokiem.

---

<sup>98</sup> *Ibidem*, 4.104.103. Cf. także: Polyæn., *Strat.*, 3.10.17: „Timoteos zwyciężył Lacedemończyków w bitwie morskiej pod Leukadą. Chociaż udało mu się rozbić wiele okrętów, pozostało jeszcze dziesięć trier wroga, które nie wzięły udziału w bitwie, a których się obawiał. Wracając do portu, ustawił flotę w szyku półksiężycy zwróconego wypukłą częścią w kierunku nieprzyjaciół, a uszkodzone okręty umieścił w środku wygięcia. Tak płynął ku lądowi, rozkazawszy załogom wiosłować rufami do przodu, ażeby z dziobami trier zwróconymi w kierunku wroga łatwo mogli odeprzeć atak owych dziesięciu okrętów. Ich załogi jednak w obawie przed tą formacją nie podjęły ataku”.

<sup>99</sup> *Ibidem*, 4.104.104–105.

Bitwę morską powinienes stoczyć w sposób następujący. Okręty stojące bokiem do twoich, zatopisz. Te, które zwrócone są frontem, nacierając zlikwidujesz i podpalisz, tak jak już zostało to powiedziane<sup>100</sup> [tłum. – A.T.].

Jedną z ostatnich porad, jakich udziela w kontekście obrony zdobytego portu, jest spychanie na brzeg uciekających okrętów wroga<sup>101</sup>. Nie są to jakieś szczegółowe i specjalistyczne porady, ale ogólniki, które tylko pokazują, że Filon nie miał wiedzy praktycznej, a porównać go można raczej do autora gromadzącego wiedzę z różnych źródeł, którego zaryzykowałibyśmy nazwać polihistorem. Nie zmienia to jednak faktu, że dzieła Filona już w czasach, w których żył i tworzył, musiały być czymś pociągającym i interesującym, a także w jakimś sensie wartościowym – choćby przez wzgląd na ilość tak szczegółowych informacji z zakresu, na przykład, architektury (*O przygotowaniu do oblężenia*).

Na zakończenie warto zwrócić uwagę na kilka zaleceń Filona zamieszczonych w kontekście niepowodzenia oblężenia. Przedstawia on sytuację związaną z niemożnością zajęcia miasta z powodu przeciągającego się oblężenia i nadciągających wrogich posiłków. Rzecz jasna, Filon nie rozchodzi się zbyt nad budowaniem umocnień przed wrogimi posiłkami, w sytuacji kiedy oblegający staje się obleganym, ponieważ najwyraźniej wychodzi z założenia, że wiadomości na ten temat zaczerpnąć można z jego dzieła *O przygotowaniu do oblężenia*. Udziela natomiast jedynie kilku porad związanych z odwrotem. Na przykład, kiedy do obleganego miasta kieruje się odsiecz o przeważającej sile, Filon sugeruje czym prędzej zaatakować miasto. Jeżeli jego mieszkańcy będą skorzy do zapłacenia okupu, to uważa, że należy go przyjąć i przystąpić do odwrotu. Jeżeli zaś mieszkańcy okupu zapłacić nie chcą, ufni w nadciągające siły, wówczas sugeruje Filon stosowanie taktyki spalonej ziemi i zaleca złupienie wszystkiego co się da, a zniszczenie reszty<sup>102</sup>. W przypadku, gdy nadciągające posiłki są liczebnie zbliżone do oddziałów stratega prowadzącego oblężenie, Filon nakazuje wytrwać na pozycji, zbudowawszy fortyfikacje w postaci fos, palisady oraz murów ze wszystkich stron okalających obóz. Następnie zaleca zgromadzenie w nim wszelkich materiałów i żywności. Jeśli strateg nie dysponuje przestrzenią magazynową, to pozostałe zboże, paszę i dobra powinien zniszczyć – przede wszystkim zatruwając śmiertelną trucizną zboże i studnie<sup>103</sup>. Dalej radzi pełnić nocne straże, wysyłać

<sup>100</sup> *Ibidem*, 4.104.107.

<sup>101</sup> *Ibidem*, 4.104.109.

<sup>102</sup> *Ibidem*, 4.103.86–87.

<sup>103</sup> *Ibidem*, 4.103.88–91.

zwiadowców śledzących ruchy obcych oddziałów. Proponuje przekupywanie wrogich dowódców i żołnierzy, a jeżeli to nie skutkuje, zaleca przeprowadzenie ataku z zaskoczenia – najlepiej w nocy – na wrogów wznoszących w tym czasie szańce i fosy, zanim dokończą je budować<sup>104</sup>. Całość swoich rozważań podsumowuje Filon następującymi słowami:

Jeżeli ktoś oblegając miasto, posłużyłby się takim sposobem prowadzenia oblężenia, to w żadnym wypadku nie poniesie niepotrzebnych strat<sup>105</sup> [tłum. – A.T.].

## PODSUMOWANIE

Dzieło Filona z Bizancjum zatytułowane *O obleganiu miast* jest traktatem, który z racji kompozycji, struktury i treści zaliczyć można w poczet podręczników wojskowości. To relatywnie krótkie dzieło jest także uzupełnieniem traktatu *O przygotowaniu do oblężenia*. Zalecenia Filona zawarte w jego utworach pokrywają się często z zaleceniami na przykład Eneasza Taktyka, który względem niego był autorem wcześniejszym. Widać również inspirację Filona historiografią. Autor ten był raczej kompilatorem niż człowiekiem o rzeczywistym doświadczeniu w zakresie wojskowości. Mimo wszystko jego prace są wartościowe, choćby przez wzgląd, że jest jednym z niewielu autorów antycznych podręczników do wojskowości, którzy pisali o obleganiu miast. Jeśli porównywać go do pozostałych autorów (Onasandra czy Eneasza Taktyka), jest bardzo lakoniczny, a jego zalecenia pozbawione są przywoływania kontekstu historycznego, tak jak ma to miejsce w *Obronie oblężonego miasta*. Dzieło *O obleganiu miast* ukazuje pewien schemat postępowania w przypadku napaści na wrogię *polis*. Schemat ten można ująć w kilku punktach:

1. Podstęp w służbie zwycięstwu (kiedy atakujący podejmuje próbę szybkiego zdobycia miasta bez ponoszenia wysokich kosztów);
2. Logistyczne przygotowanie ataku;
3. Atak połączony z blokadą;
4. Rozwiązanie oblężenia – zwycięstwo lub odwrót.

Tak ogólnie można przedstawić antyczną metodykę zdobywania miasta w oparciu o zasady sporządzone przez Filona. Przedstawiony schemat powtarza się w wielu opisach oblężeń, jakie znajdują się w historiografii. Oceniając wartość dzieła Filona, wypada uznać, że choć autor

<sup>104</sup> *Ibidem*, 4.103.94–99.

<sup>105</sup> *Ibidem*, 4.104.111.

ten z wojskiem niewiele miał wspólnego, to jednak dysponował solidną wiedzą, która nawet dziś znaleźć może praktyczne zastosowanie, na przykład w rekonstrukcji historycznej.

## REFERENCES (BIBLIOGRAFIA)

### Printed sources (Źródła drukowane)

- Aelianus Tacticus, *Tactica*, red. H. Köchly, W. Rüstow: *Griechische Kriegsschriftsteller*, t. 3, Leipzig 1855.
- Aeneas Tacticus, *Asclepiodotus, Onasander*, tłum. C.H. Oldfather et al., London 1923.
- Athenaeus Mechanicus, *De machinis*, red. C. Wescher: *Poliorkétique des Grecs*, Paris 1867.
- Cicero, Marcus Tullius, red. M. Pohlenz, *M. Tulli Ciceronis scripta quae manserunt omnia: Tusculanae disputationes*, Tübingen 1982.
- Diodor Sycylijski, *O Peryklesie i Wojnie Peloponeskiej*, tłum. A. Skucińska, Poznań 2019.
- Eneasz Taktyk, *Obrona oblężonego miasta*, tłum. B. Burliga, Warszawa 2007.
- Flawiusz Arrian, *Wyprawa Aleksandra Wielkiego*, tłum. H. Gesztoft-Gasztold, Warszawa 1963.
- Frontyn, *Podstępy wojenne*, tłum. B. Burliga, Wrocław 2016.
- Herodot, *Dzieje*, tłum. S. Hammer, Wrocław 2005.
- Ksenofont, *Historia grecka*, tłum. W. Klinger, J. Wolski, Wrocław 2004.
- Lydus, Johannes Laurentius, *De magistratibus populi Romani libri tres*, red. R. Wunsch, Lipsiae 1903.
- Philo Mechanicus, *Mechanicae syntaxis libri quartus et quintus*, red. R. Schoene, Berlin 1893.
- Philo Mechanicus, *On Sieges*, tłum. D. Whitehead: Stuttgart 2016.
- Plutarchus, *Vitae Parallelae*, red. K. Ziegler et al., 4 vols., Lipsiae 1959–1980.
- Poliajnos, *Podstępy wojenne*, tłum. M. Borowska, Warszawa 2003.
- Polybius, *Historiae*, red. Theodorus Büttner-Wobst, 5 vols., Leipzig 1893.
- Suidas, *Lexicon*, 5 vols., red. A. Adler, Leipzig 1928–1938.
- Tukidydes, *Wojna peloponeska*, tłum. K. Kumaniecki, Warszawa 2003.

### Studies (Opracowania)

- Abramowiczówna Z., *Słownik grecko-polski*, t. 1–4, Warszawa 1965.
- Burliga B., *Pedagogika przetrwania, czyli antyczne „trust no one”*, w: Eneasz Taktyk, *Obrona oblężonego miasta*, tłum. B. Burliga, Warszawa 2007.
- Chroust A.H., *Aristotle's Sojourn in Assos*, *Historia: Zeitschrift für Alte Geschichte* 1972, 21, 2.
- Mason C.P., *A Dictionary of Greek and Roman Biography and Mythology*, t. 3, Boston 1873.
- Montanari F., *The Brill Dictionary of Ancient Greek*, Leiden–Boston 2018.
- Oldfather W.A. et al., *Introduction*, w: *Aeneas Tacticus, Asclepiodotus, Onasander*, London 1923.
- Staden von H., *Andréas de Caryste et Philon de Byzance: médecine et mécanique à Alexandrie, w: Sciences exactes et sciences appliquées à Alexandrie (Actes du colloque international de Sainte-Étienne, 6–8 juin 1996)*, red. G. Argoud, J.Y. Guillaumin, Sainte-Étienne 1998.
- Telada J.V., *Warfare, History and Literature in the Archaic and Classical Periods: The Development of Greek Military Treatises*, *Historia: Zeitschrift für Alte Geschichte* 2004, 53, 2.



NOTA O AUTORZE

Artur Turowski – doktor literaturoznawstwa, filolog klasyczny i historyk. Pracownik Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II. Autor rozprawy doktorskiej *Armia grecka w latach 431–197 p.n.e. na podstawie starożytnych traktatów dotyczących wojskowości. Studium literaturoznawcze*.

ABOUT THE AUTHOR

Artur Turowski – PhD in literary studies, classical philologist and historian. An employee of the John Paul II Catholic University of Lublin. Author of the doctoral dissertation *Armia grecka w latach 431–197 p.n.e. na podstawie starożytnych traktatów dotyczących wojskowości. Studium literaturoznawcze*.